



DZIŚ STREFA BIZNESU

DWA ŚWIATY NA RYNKU PRACY

JEDNI ZARABIAJĄ 25 TYSIĘCY, INNI BEZ SZANS NA PODWYŻKI - Str. 10

Nr ISSN 0137-9259

Nr indeksu 350370



www.nowosci.com.pl

Nr 226 (17120) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

Wtorek, 29.09.2026

59 lat

Kiedy toruński Kaszownik w końcu wypięknie
Przygotowania do rekultywacji stawu Kaszownik i przeprowadzenia porządków w jego otoczeniu trwają od kilku lat. Odbły się konsultacje społeczne. - Str. 3

W nowym sezonie toruński teatr zapowiada sześć premier
W repertuarze znajdą się klasyczne teksty odczytane na nowo oraz współczesne sztuki. - Str. 7

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



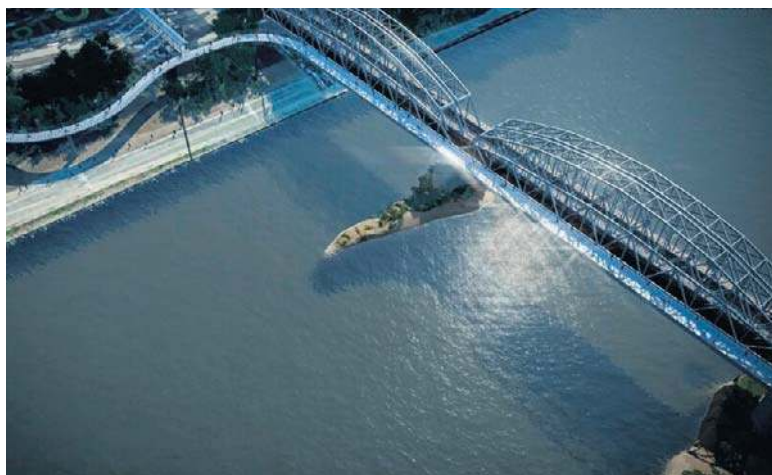
Komunikacja

Kolejowa rewolucja między dworcami Toruń Wschód i Toruń Główny

Szymon Spandowski

Polskie Linie Kolejowe ogłosiły przetarg na modernizację toruńskiego węzła kolejowego. W planie jest m.in. remont mostu kolejowego, budowa kładki pieszo-rowerowej przez Wisłę, przebudowa peronów na dworcu Miejskim i Wschodnim oraz budowa nowego toru pod placem Pokoju Toruńskiego.

Modernizację linii między stacjami Toruń Główny i Toruń Wschódni. będzie kolejową rewolucją, bo poza modernizacją torowiska w planach jest remont mostu im. Ernesta Malinowskiego, budowa sąsiadującej z nim kładki dla pieszych i rowerzystów, gruntowna przebudowa peronów na dworcach Toruń Miasto i Toruń Wschódni, a także budowa drugiego toru pod placem Pokoju Toruńskiego, czyli w wąskim gardle jakim jest toruńska Brama Kolejowa.



Tak ma wyglądać kładka pieszo-rowerowa przy moście kolejowym

jowa. Jak już wcześniej wspominaliśmy, ma się to odbyć bez szkody dla wyjątkowego zabytku.

- Wykonawca będzie miał czas do 6 listopada na złożenie ofert - mówi Marika Zielen, zastępca dyrektora Regionu Zachodniego Centrum Realizacji Inwestycji, Polskie Linie Kolejowe S.A. - Pod-

pisanie umowy z przyszłym wykonawcą planujemy na sierpień przyszłego roku, a całą inwestycję planujemy zakończyć na koniec roku 2029.

Swoją rolę w kolejowej rewolucji ma również miasto. Na miejskiej liście zadań jest zburzenie starego i budowa nowego Garbatego

Mostka, remont ulicy Sowińskiego, a także budowa bezkolizyjnego skrzyżowania ul. Olsztyńskiej z linią kolejową nr 27 łączącą Toruń z Sierpcem, budowa bezkolizyjnego dojazdu do przystanku Toruń Katarzynka na linii nr 207 Toruń Wschódni - Malbork i aktualizacja dokumentacji potrzebnej do budowy bezkolizyjnego skrzyżowania ul. Równinnej z linią 353.

Podróżnych najbardziej będą interesowały prace na peronach. Zmienia się one zarówno w części naziemnej, jak i w podziemiach. Na Dworcu Wschodnim ma powstać nowy peron i do niego zostanie przedłużone przejście podziemne. Na Dworcu Miejskim natomiast istniejący dziś peron środkowy z wyjściem i wiatami zostanie zlikwidowany, wiaty zostaną odtworzone w zbliżonej formie historycznej po obu stronach toru. Tunel zostanie tu przedłużony, pod ziemią będzie można przejść do ul. Sowińskiego. ©

Wyrok

Dariusz P.
przemycił
narkotyki litrami.
Jest kara

Skazano go na 3 lata bezwzględnej kary pozbawienia wolności, 7500 zł grzywny i 15000 zł wpłaty na Toruńskie Stowarzyszenie Rodzin „Powrót z U”..

- Str. 6

Technologia

Fałszywe
obrazki promują
rzeczywiste
wydarzenia

Sztuczna inteligencja poległa. Panorama Torunia pozbawiona jest ratusza, a most kolejowy prowadzi prosto w gotycką bramę.

- Str. 3

REKLAMA

0011586943

Wygraj nawet 2 000 000 zł

Graj z Mnożnikiem co 4 minuty

Graj w punktach LOTTO, w aplikacji i na lotto.pl

Ale to kręci się!

TYDZIEŃ Z „NOWOŚCIAMI”

Środa: Strona Zdrowia Czwartek: Dodatek dla seniorów Piątek: Magazyn Puls

29.09.2026

Wtorek

Dzisiaj imieniny obchodzą: Michalina, Michał, Rafał
Telefon alarmowy: 112

W POBLIŻU TORUNIA

Woda z kranów warunkowo przydatna do spożycia

Iwona Góralczyk

Badania próbek pobranych z Wodociągu Przysiek oraz Wodociągu Pędzewo nie wykazały obecności bakterii z grupy coli ani enterokoków jelitowych. Pozwoliło to na złagodzenie dotychczasowych rygorystycznych obostrzeń i uznanie wody za warunkowo przydatną do spożycia - poinformowano w niedzielę.

Przypomnijmy: Alert wodociągowy we wschodniej części gminy Zławieś Wielka rozpoczął się w czwartek, 24 września. Po przeprowadzeniu badań próbek wody Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Toruniu wykrył w sieci Wodociągu Przysiek obecność bakterii z grupy coli. W konsekwencji woda w kranach została uznana za całkowicie niezdatną do spożycia oraz celów higienicznych. W minioną niedzielę Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Toruniu opublikował najnowsze ustalenia laboratoryjne, pozwalające na uzna-

nie wody za warunkowo przydatną do spożycia.

Status „warunkowej przydatności” oznacza, że woda może być używana do codziennych potrzeb bytowych, jednak niektóre grupy mieszkańców muszą zachować szczególną ostrożność. Wodę do picia oraz przygotowywania posiłków dla niemowląt, dzieci do 2. roku życia oraz osób ze znacznie obniżoną odpornością należy bezwzględnie gotować przez minimum 2 minuty. Po ugotowaniu należy zostawić ją do ostygnięcia bez gwałtownego schładzania. Zalecenie przygotowywania wody dotyczy w szczególności pacjentów po przeszczepach organów, osób poddawanych chemioterapii oraz chorych na AIDS.

Poprawa sytuacji pozwoliła również na podjęcie decyzji dotyczących funkcjonowania placówek oświatowych.

Dyrektorzy szkół podstawowych w Przysieku i Górsku oraz Szkoły Muzycznej w Górsku zdecydowali o wznowieniu zajęć stacjonarnych.

©

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Nowości
Dziennik
Toruński”

tel. 56 451 91 04
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

POGODA



dzisiaj
22°C/9°C



jutro
20°C/9°C



Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Waldemar Piórkowski

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grudziądzka 46-48,
87-100 Toruń,
redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

W sytuacji zagrożenia potrzebujemy prostych poleceń i źródła informacji, któremu ufamy

Mira Suchodolska (PAP)

Większość Polaków nie wie, jak zachować się po usłyszeniu syren alarmowych - mówi prof. TOMASZ GRZYB, psycholog społeczny.

Wyją syreny alarmowe. Co robi przeciętny człowiek? Szuka schronienia, wpada w panikę czy myśli: „pewnie ćwiczenia» i sięga po smartfona?

Obawiam się, że większość z nas kompletnie nie wie, jak się zachować, bo po prostu tego nie przećwiczyliśmy. Syrena alarmowa dla większości z nas nie jest znakiem czegokolwiek. Warszawa wciąż wiedzą, że syreny wyją 1 sierpnia o godz. 17, w innych miejscach mogą się kojarzyć z Ochotniczą Strażą Pożarną. Zwracają uwagę, ale nie niosą informacji: co właściwie powinienem teraz zrobić?

Czyli problemem nie jest nawet to, czy wpadniemy w panikę, tylko że nie wiemy, jak zareagować?

Mam poczucie, że wojna w Ukrainie dała nam coś niezwykle cennego - czas na przygotowanie się. Mogliśmy go wykorzystać, żeby dokładnie przejrzeć nasze systemy bezpieczeństwa, sprawdzić, co w nich nie działa, ale przede wszystkim przygotować ludzi. Pokazać im, że ich bezpieczeństwo zależy nie tylko od państwa i służb, lecz także od tego, czy sami wiedzą, co zrobić w sytuacji zagrożenia: gdzie się schronić, kiedy opuścić budynek, co ze sobą zabrać.

I nie mówię tylko o bombardowaniu czy dronach. Bardziej prawdopodobne mogą być zagrożenia związane z kryzysem klimatycznym, powodzią czy blackoutem. Nie zdajemy sobie sprawy, jak bardzo jesteśmy zależni od prądu. Rzadko zastanawiamy się, co zro-



FOT. SWPS

Prof. Tomasz Grzyb: - Jesteśmy jak pijane dzieci we mgle. Wiemy, że coś może się wydarzyć, ale nie wiemy, co wtedy zrobić

bimy, jeśli nasze mieszkanie przez 24 godziny będzie go pozbawione.

Jesteśmy trochę jak pijane dzieci we mgle. Wiemy, że coś może się wydarzyć, ale nie wiemy, co wtedy zrobić.

A pan jest przygotowany, słynny plecak ucieczkowy spakowany?

Spakowałem, a jakże, na wyrażenie życzenia mojej żony. Ten plecak jest dosyć często przeglądany i aktualizowany, ale jestem przekonany, że w wielu polskich domach takich plecaków nie ma. Oczywiście, dostaliśmy rządowy poradnik bezpieczeństwa. To dobry pomysł, żeby mówić ludziom o przygotowaniu na trudne sytuacje, ale to nie wystarczy. Kluczowe jest wdrożenie pewnych nawyków, skryptu postępowania. Kiedy ludzie wiedzą, co mają robić i gdzie się udać, nawet jeśli daje im to tylko marginalne poczucie bezpieczeństwa, jest to dużo lepsze niż nierobienie niczego.

Jeden z moich przyjaciół mieszkających w Norwegii pokazywał mi, jak wygląda jego przygotowanie na kryzys. Musi mieć dwa niezależne źródła ogrzewania, a także zapas jedzenia, wody i leków na trzy dni. Przez ten czas powinien być samowystarczalny; potem pomoc musi już nadejść. Czy my

jesteśmy przygotowani na trzy dni bez pomocy z zewnątrz? Mam poważną obawę.

Wróćmy do zachowania człowieka w chwili, kiedy zagrożenie już się pojawia. Co robimy, gdy po raz pierwszy dociera do nas, że tym razem to nie są ćwiczenia?

Pierwszym odruchem może być podejście do okna czy wyjście na balkon, bo chcemy wiedzieć, co się dzieje. Chcemy się przekonać, czy rzeczywiście coś nam zagraża. Przy kolejnym takim zdarzeniu być może już będziemy wiedzieli, co robić, bo będziemy mieli pewien system, skrypt postępowania.

Kiedy jednak zagrożenie pojawi się po raz pierwszy, prawdopodobnie będziemy potwornie rozemocjonowani. A jeśli nie będziemy wiedzieli, co robić i w którą stronę biec, zaczniemy naśladować ludzi wokół nas. To jest jakiś sposób funkcjonowania i w wielu przypadkach daje szansę przetrwania, ale dużo lepiej wiedzieć, co robić, niż ślepo podążać za tłumem.

Przez całą naszą rozmowę powtarza pan: trzeba wiedzieć, co robić. Tylko czy dzisiaj przeciętny Polak rzeczywiście wie, gdzie ma się schronić w sytuacji zagrożenia?

Ja tego nie wiem. I to jest najgorsze - że nikt z nas tego nie wie. Nie wiemy, czy powinniśmy zostać w pomieszczeniu z najgrubszymi ścianami, zejść do piwnicy, czy ewakuować się z budynku.

Właśnie dlatego tak bardzo brakuje nam informacji i jasnych, precyzyjnych poleceń, co mamy zrobić. To jest ogromne zadanie, które przed nami stoi, a mam wrażenie, że na razie niespecjalnie się za nie zabieramy.

A powinniśmy. I to zarówno rządzący i służby, jak i my sami - dla własnego bezpieczeństwa.

INWESTYCJE

Kiedy toruński Kaszownik w końcu wypięknieje?

Szymon Spandowski

Trwają przygotowania do przeprowadzenia porządków w stawie Kaszownik i jego otoczeniu. Konkretny termin rozpoczęcia prac ciągle jest nieznany.

Przypomnijmy, że przygotowania do rekultywacji stawu Kaszownik i przeprowadzenia porządków w jego otoczeniu trwają od kilku lat. W tym czasie między innymi odbyły się konsultacje społeczne dotyczące zmian w tym rejonie Torunia. Zarośnięty i zabagniony staw ma się stać miejscem wypoczynku i rekreacji.

Przygotowania do porządków w i wokół Kaszownika nabrały przyspieszenia, gdy samorząd Torunia zdobył wsparcie unijne na pokrycie kosztów rekultywacji. To ponad 6 milionów złotych z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko. W ten sposób pokryta zostanie nieco ponad połowa wydatków związanych z porządkowaniem Kaszownika i jego otoczenia. Ich

koszt został obliczony na prawie 10 mln zł.

Kto będzie wykonawcą robót?

W lipcu Urząd Miasta Torunia ogłosił przetarg na wykonawcę rekultywacji. Trwa procedura z nim związana.

- Jesteśmy w ostatniej fazie procedury przetargowej, poprzedzającej ogłoszenie o wyborze najkorzystniejszej oferty. Jej zwieńczeniem będzie podpisanie umowy z wykonawcą i rozpoczęcie robót - mówi Marcin Urbański, dyrektor Wydział Środowiska i Ekologii Urzędu Miasta Torunia.

W przetargu na wykonawcę rekultywacji Kaszownika i porządków w jego otoczeniu wpłynęło sześć ofert.

Czy w obecnej sytuacji umowa z wykonawcą zostanie podpisana w październiku, a prace rozpoczną się niedługo potem? Trudno przewidzieć. Wszystko zależy od decyzji firm, których oferty w przetargu nie zostaną wybrane. Przysługiwać im będzie prawo do odwołania się od decyzji UMT. Jeśli z niego skorzy-



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Tak staw Kaszownik prezentuje się obecnie. Nie wiadomo, kiedy rozpocznie się jego rekultywacja i ten widok zacznie się zmieniać

stają, procedura może przedłużyć się o kilka tygodni. Nieaktualny jest już więc harmonogram robót obejmujących Kaszownik, który Urząd Miasta Torunia prezentował kilka miesięcy temu. Według niego miały się rozpocząć w sierpniu.

Urząd Miasta Torunia rozstrzygnął natomiast przetarg na Inżyniera Kontraktu dla rekultywacji Kaszownika i porządków wokół niego. Będzie sprawował nadzór inwestorski nad realizacją tego zadania w imieniu samorządu Torunia.

Rolę Inżyniera Kontraktu będzie pełnił konsorcjum firm Prokom Consulting i Prokom Construction z Sosnowca.

Bagrowanie i nieprzyjemny zapach

Z wcześniejszych zapowiedzi UMT wynika, że wykonawca rekultywacji na początek zajmie się przede wszystkim bagrowaniem Kaszownika. Co ważne, rozpoczęcie prac w sezonie jesienno-zimowym ma pozwolić ograniczyć konflikty przyrodnicze oraz uciążliwości związane z zapachem, który będzie towarzyszył wydobyciu urobku ze stawku.

Nad przebiegiem rekultywacji czuwać ma między innymi Polski Związek Wędkarski, który zabezpieczy ichtiofaunę. Końcowy etap prac obejmie zagospodarowanie terenu wokół zbiórka z nasadzeniami roślin.

Według harmonogramu sprzed kilku miesięcy, rekultywacja Kaszownika powinna zakończyć się jesienią 2027 roku. Trzeba się jednak liczyć z tym, że finisz tych robót nastąpi później.

©©

TECHNOLOGIA

Pseudowidoki stworzone przez sztuczną inteligencję coraz częściej promują prawdziwe wydarzenia. Również odbywające się w Toruniu

Daniel Ludwiński

W internetowej sieci łatwo o grafiki tworzone przez sztuczną inteligencję, która nie radzi sobie jednak z przedstawianiem zabytków i tworzy fikcyjne miasta-potworki. Powstałe w ten sposób pseudowidoki coraz częściej promują prawdziwe wydarzenia odbywające się w Toruniu.

Niedawno na Rynku Nowomiejskim odbyło się „Miasteczko ekologiczne” organizowane przez Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, a całe wydarzenie było promowane plakatem stworzonym właśnie przez AI. Główny plac Nowego Miasta w niczym nie przypominał swojego prawdziwego oblicza - o ile Gospoda Pod Modrym Fartuchem wyglądała dość podobnie, o tyle większość pozostałych budowli, w tym wieża nie mająca w Toruniu żadnego odpowiednika, to już całkowity wytwór internetowej fantazji.

To nie Toruń! AI tworzy fikcję
MPO nie po raz pierwszy sięgnęło po sztuczną inteligencję - wytwór AI



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Taki Toruń wygenerowała nasza redakcja - ratusza nie ma, za to most kolejowy kończy się... na bramie

promował także akcję odbioru worków big-bag dla przeprowadzających remonty. O ile katedra św. Janów wygląda na grafice realistycznie, o tyle w miejscu ratusza widać fikcyjną i dość niską wieżę.

Grafikę rodem z AI dało się znaleźć także w mediach społecznościowych Miejskiego Zakładu Komunikacji jako partnera ekopikniku „Za-

adaptuj się do zmian klimatu”. O ile sama zajezdnia została przedstawiona przez sztuczną inteligencję realistycznie, o tyle jadącego obok tramwaju próżno szukać w toruńskim taborze.

AI u radnego i biegaczy
Ze sztucznej inteligencji ochoczo korzysta także radny Piotr Lenkie-

wicz w swoim cyklu „Poniedziałkowa ciekawostka o Toruniu”, a efekty są raczej mizerne - zamek krzyżacki prędkiej przypomina Malbork niż Toruń, Krzywa Wieża jest wygięta, rzekomy Rynek Staromiejski nie ma z rynkiem nic wspólnego, zaś na grafice o początkach żużla w mieście twarz Zbigniewa Raniżewskiego, torunianina tragicznie zmarłego na torze, nie jest do niego ani trochę podobna.

Na AI zamiast profesjonalnego grafika zdecydowali się także organizatorzy Półmaratonu Świętych Mikołajów, który w grudniu odbędzie się w Toruniu. Pozornie wszystko się zgadza - widać okazałą bramę startową z napisem „Miasto Toruń”, ale za nią Torunia na pewno nie ma, gdyż w tle widnieje fikcyjna budowla z wysoką wieżą, której towarzyszy inna wieżyczka, wyrastająca z dachu jednej z kamienic.

W mediach społecznościowych wspomniane AI-grafiki spotykają się z mało pochlebnymi opiniami.

- Pan tak na poważnie?

- A co to za ciekawe miasto na grafice w tle? - czytamy w kolejnych komentarzach pod materiałami dostępnymi u Piotra Lenkiewicza. - Trochę

się pozmieniało - przykry AI - tak jeden z internautów komentuje widok miasta promujący grudniowy bieg. - Na plakacie typowi mieszkańcy Bydgoskiego... Tak trudno było zrobić plakat bez AI? - to z kolei opinia pod grafiką o pikniku w zajezdni tramwajowej.

Nasza redakcja także postanowiła spróbować utworzyć AI-grafiki z widokiem Torunia - jedna z nich jest główną ilustracją tego artykułu na naszej stronie internetowej. Komendy wpisane w Chat GPT były najprostsze z możliwych: „utwórz grafikę z panoramą Torunia” oraz „utwórz grafikę z Rynkiem Staromiejskim w Toruniu”.

Sztuczna inteligencja i tym razem polegała - panoramą pozbawioną jest ratusza, a most kolejowy prowadzi... prosto w gotycką bramę. Złe wypadł także test z Rynkiem Staromiejskim - pomnik Kopernika zdaje się być przesunięty na środek placu, a kościół Ducha św. wystaje zza fikcyjnych kamienic.

Nasze testowanie to tylko zabawa. Pseudowidoki Torunia promują jednak wydarzenia, które faktycznie odbywają się w mieście, a to pokazuje, że problem istnieje. ©©

Z PIERWSZEJ STRONY

Remont linii kolejowej będzie kosztował niemal 700 milionów złotych

Szymon Spandowski

Czy skomplikowane roboty pomiędzy toruńskimi dworcami kolejowymi spowodują komplikacje w kursowaniu pociągów?

- Mamy wstępne założenia fazowania tych robót - mówi dyrektor Marika Zielen, zastępca dyrektora Regionu Zachodniego Centrum Realizacji Inwestycji, Polskie Linie Kolejowe S.A. - Będą one realizowane etapami, żeby można było prowadzić ruch kolejowy. W pewnym zakresie na pewno będzie przewidywana komunikacja zastępcza. Spółka dąży do tego, aby zminimalizować utrudnienia. Wszystko będzie jednak ustalone, gdy wykonawca wygra przetarg i będzie dostosowywał technologię do zakresu robót.

A co z Garbatym Mostkiem? Czy podczas wymiany żelbetowego łuku pamiętającego jeszcze zabory, na nową konstrukcję nawiązującą do pierwotnego wyglądu poprzednika, aby przejść nad torami będzie trzeba chodzić na plac Po-koju Toruńskiego?

- Stara konstrukcja będzie usunięta, natomiast wykonawcy zostawiamy decyzję czy na czas robót stworzą konstrukcję tymczasową, czy ewentualnie spróbujemy zorganizować jakąś komunikację zastępczą - mówi prezydent Torunia Paweł Gulewski. - Biorąc jednak pod uwagę liczbę osób, która z tego przejścia korzysta, połączenie musi być zachowane.

Szacowana wartość robót to ponad 563 mln zł netto (ponad 693 mln zł brutto), w tym dofinansowanie z programu FENIKS w wysokości ponad 527 mln zł netto (ponad 550 mln zł brutto). Wkład Miasta Toruń wynosi 13 mln zł brutto.©



Kładka ma kosztować ponad 100 milionów

KOMUNIKACJA MIEJSKA

Tramwaje wróciły na Skarpę i stałe trasy z opóźnieniem

Marek Nienartowicz

Dzień później niż planowano kursy do i z pętli „Olimpijska” wznowią tramwaje linii nr 1, 5 i 6. Powód: wykonawca inwestycji nie wyrobił się w terminie z montażem sieci trakcyjnej.

Tramwaje linii nr 1, 5 i 6 miały wrócić na stałe trasy i tym samym wznowić kursy do i z pętli „Olimpijska” na osiedlu Na Skarpie w poniedziałek 28 września. Stało się tak jednak dzień później - we wtorek 29 września.

Jaki jest powód opóźnienia?

- Zapowiadane wznowienie kursów tramwajów linii 1, 5 i 6 do i z pętli „Olimpijska” zostaje przesunięte o jeden dzień: z 28 na 29 września. Powodem zmiany terminu jest opóźnienie wykonawcy w realizacji niezbędnych prac związanych z siecią trakcyjną - informuje Justyna Krystkiewicz z Miejskiego Zakładu Komunikacji w Toruniu.

Ten komunikat MZK pojawił się w niedzielę 27 września około godziny 22. Wielu pasażerów dopiero na przy-



Tramwaje linii nr 1, 5 i 6 miały wznowić kursy do i z pętli „Olimpijska” dzień później - we wtorek 29 września

stankach dowiedziało się, że powrót tramwajów linii nr 1, 5 i 6 na stałe trasy opóźni się o dzień.

W związku z opóźnieniem powrotu tramwajów linii nr 1, 5 i 6 na stałe trasy, także w poniedziałek 28 września komunikacja miejska funkcjonowała na zasadach wprowadzonych kilka dni temu.

Wznowienie kursów tramwajów linii 1, 5 i 6 na stałych trasach, czyli do i z pętli „Olimpijska” planowano od pierwszych porannych kursów we wtorek 29 września.

„Przepraszamy za zmianę terminu i związane z nią

utrudnienia” - napisano w komunikacie MZK dotyczącym przesunięcia terminu.

Przebudowa torowisk we wschodnim Toruniu

Przypomnijmy, że kursy tramwajów linii nr 1, 5 i 6 zostały wstrzymane 8 czerwca. Powodem była przebudowa torowisk na pętli „Olimpijska” i ulicy Konstytucji 3 Maja oraz na łuku między Szosą Lubicką a ulicą Śląskiego. Kursy tramwajów linii nr 5 i 6 zostały zawieszone. „Jedynka” kursowała na skróconej trasie.

Tramwaje linii nr 1, 5 i 6 mają wznowić kursy do i z pę-

tli „Olimpijska” dzięki przewidzianemu rozwiązaniu na ulicy Konstytucji 3 Maja. Przez kilka miesięcy będą tu jeździć wahadłowo jednym torem - północnym, który jako pierwszy został przebudowany. Na czas nie została jednak nad nim zamontowana nowa sieć trakcyjna i dlatego tramwaje linii nr 1, 5 i 6 wrócą na stałe trasy dzień później.

Wykonawcą - na zlecenie MZK - wspomnianej przebudowy torowisk we wschodnim Toruniu jest firma Trakcja. Innymi słowy - Trakcja nie wyrobiła się z montażem trakcji.©

RANKING

Ekologiczna Gmina - drugi raz wyróżnimy samorządy z regionu dbające o środowisko

Agnieszka Romanowicz

Ruszymy z II edycją rankingu Ekologiczna Gmina. Sprawdzamy, które samorządy w regionie dbają o środowisko i nagradzamy najlepsze. Patronami merytorycznymi są Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu oraz Urząd Statystyczny w Bydgoszczy.

- Ekologiczna Gmina to ranking samorządów dbających o ochronę środowiska, co przekłada się na dobro mieszkańców. Publikujemy go na łamach „Gazety Pomorskiej”, „Expressu Byd-

goskiego” i „Nowości Dziennika Toruńskiego” oraz na portalach internetowych tych trzech tytułów.

- Specjalnie stworzyliśmy ten ranking, żeby docenić gminy, które mają na uwadze ekologię - mówi Alicja Polewska, redaktor naczelna „Gazety Pomorskiej”, „Expressu Bydgoskiego” i „Nowości - Dziennika Toruńskiego”.

Partnerami merytorycznymi zestawienia są Urząd Statystyczny w Bydgoszczy oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu. Wypracowały one 17 wskaźników, dzięki którym

można wyłonić najbardziej proekologiczne zachowania samorządów.

Pod uwagę brane są między innymi: poziom odzysku odpadów, zalesienie gminy, działania podejmowane dla ochrony powietrza czy rozwój gospodarki wodno-ściekowej.

Laureaci są wybierani w pięciu kategoriach:

- Ekologiczna Gmina do 5 tys. mieszkańców,
- Ekologiczna Gmina od 5 tys. do 10 tys. mieszkańców,
- Ekologiczna Gmina od 10 tys. do 15 tys. mieszkańców,
- Ekologiczna Gmina od 15 tys. do 50 tys. mieszkańców,
- Ekologiczna Gmina powyżej 50 tys. mieszkańców.

Przypomnijmy, że w I edycji rankingu wygrały gminy:

- Świecie nad Osą
- Kamień Krajeński
- Kowalewo Pomorskie
- Sępólno Krajeńskie
- Bydgoszcz.

- Staraliśmy się, aby dane służące do wyłonienia wyróżnionych były klarowne. Nie biorą się one z sufitu, mają poważny back ground. Oceniliśmy ważne zjawiska: ekologiczność, zrównoważony rozwój, ochronę środowiska. To jedyny, niepowtarzalny ranking - podkreślała podczas ubiegłorocznej gali Wiesława Gierańczyk, ówczesna dyrektorka Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy.



Migawka z ubiegłorocznej gali Ekologiczna Gmina w urzędzie wojewódzkim w Bydgoszczy. Wyróżnienie odbiera Ilona Rybicka-Sałatowska, zastępca burmistrza Kowalewa Pomorskiego

Zwienieczeniem tegorocznego rankingu Ekologiczna Gmina również będzie gala, podczas której ogłosimy wyniki i wręczymy wyróżnienia. Odbędzie się ona 27 października w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego

w Bydgoszczy. Partnerem strategicznym rankingu jest Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Patronat nad przedsięwzięciem objął wojewoda kujawsko-pomorski.©

Festiwal w Gdyni: Nowe twarze, odważne kino i radość tworzenia

Maja Czech, Martyna Kucybała

Tegoroczna gala FPFF to dowód na to, że jury i publiczność mogą znaleźć wspólny język. Złote Lwy zdobył film „Przez ścianę” Macieja Sobieszczańskiego, a Paweł Pawlikowski otrzymał nagrodę za reżyserię.

Sobieszczański nie krył emocji, choć przyznał, że ze względu na doświadczenie ma dziś do nagród pewien dystans. - Jestem naprawdę dojrzałym człowiekiem i dojrzałym twórcą, więc bardzo się cieszę, że nasza praca została doceniona.

Zdaniem laureata Złotych Lwów film swój sukces zawdzięcza uniwersalnemu językowi uczuć i głębokiej potrzebie tworzenia. - My zrobiliśmy ten film w poczuciu wielkiego obowiązku, żeby ta historia nas połączyła, żeby była nasza wspólna. Ten film jest o miłości, ale też jest robiony językiem miłości, więc trudno, żeby chciał kogoś dzielić - zadeklarował. Reżyser przyznał także, że nagroda w Gdyni z pewnością wpłynie na plany dystrybucyjne.

- Siła promocyjna tego festiwalu jest ogromna - zauważył. - Wszyscy myśleliśmy, że jeżeli dostaniemy tu jakieś nagrody, to wypuścimy film wcześniej, bo premierę planowaliśmy dopiero na marzec.

Twórcy „Przez ścianę” liczą też na zaproszenia do udziału w festiwalach zagranicznych, o których już trwają rozmowy. - Czesław Miłosz powiedział, do czego służy twórca. „Sekretarzem jestem”. Ja jestem po prostu sekretarzem tej historii, pokornym jej sługą. I czekam na kolejne piękne historie, które do mnie, mam nadzieję, przyjdą, jeżeli będę miał wystarczająco otwarte serce - stwierdził reżyser.

Do Gdyni po latach wrócił Paweł Pawlikowski, z zachwytem opowiadający o samej gali, która zmieniła się od jego ostatniej wizyty w 2018 roku. - Była bardzo udana - i żywa, i śmieszna, dowcipna, lekka. Dodał też, że zaskoczyła go liczba nowych twarzy i młodych twórców, zarówno

wśród nominowanych, jak i nagrodzonych.

Pawlikowski otrzymał nagrodę za reżyserię filmu „Ojczyzna”, którego akcja dzieje się w powojennych Niemczech. Zapytany o inspirację, mówił o poczuciu zagubienia we współczesnym świecie, które potrafił wyrazić tylko poprzez historię. - Impuls był taki - zagubienie w świecie, który się rozsypał. Kultura w ruinach. Współcześnie zagubienie objawia się w jeszcze bardziej podstępny sposób, bo to się dzieje nie fizycznie, tylko wewnątrz nas i w sferze cyfrowej. Aby to opisać, sięgnąłem więc po historię, która się już kiedyś wydarzyła i do dziś niesie za sobą pewne echa.

Nagrodę za główną rolę kobiecą otrzymała Jaśmina Polak za rolę w filmie „Exotic”. Aktorka nie kryła zaskoczenia. - Nie wiem, jak ludzie to robią - przyznała żartobliwie tuż po odebraniu nagrody. - To są bardzo trudne emocje. Zupełnie się tego nie spodziewałam.

„Exotic” to film o 30-letniej Mili, która jedzie sama na obóz pole dance, choć w rzeczywistości mówi o czymś znacznie głębszym. - Najpiękniejszym tematem tego filmu jest to, że siostrzana miłość i braterstwo jest właśnie kluczem do tego, żeby rosnąć i się rozwijać. Chodzi o wychodzenie spoza własnej strefy komfortu, żeby połączyć się z ludźmi, z którymi inaczej nigdy w życiu nie zamienilibyśmy zdania - dodaje.

Jaśmina podzieliła nagrodę aktorską z Moniką Frajczyk, która za ten sam film otrzymała statuetkę dla najlepszej aktorki drugoplanowej. Frajczyk mówi, że cały projekt „Exotic” to fenomen wynikający z wieloletnich przyjaźni. - Z Bartkiem Bielenią byłam na jednym roku na studiach - mówi Monika Frajczyk. - Z Jaśminą też znam się ze szkoły. Sonię reżyserkę znam od wielu lat i jestem bardzo szczęśliwa, że ten świetny scenariusz ma taki kolejny przystanek jak ten festiwal.



FOT. KAROLINA MISTAL

W konkursie głównym 51. FPFF uczestniczyli twórcy 16 obrazów

„Exotic” wejdzie do kin w marcu 2027 r.

Jedną z najważniejszych nagród FPFF jest Złoty Pazur. Nagrodę za odwagę artystyczną otrzymała Agnieszka Smoczyńska za film „Hot spot”. - Złoty Pazur jest za bezkompromisowość, za poszukiwanie nowego języka. I taki jest nasz film - mówi Smoczyńska. - To próba opowiedzenia o świecie w zupełnie inny sposób, niż do tej pory znamy. Bardzo się cieszę, że została doceniona.

Reżyserka, podobnie jak Paweł Pawlikowski, zauważyła, że festiwal otwiera się na młode talenty i nowe pokolenie twórców. - Mam wrażenie, że polskie kino otwiera się na gatunek i na debiutantów. Debiuty wnoszą coś świeżego, zupełnie inny sposób opowiadania.

W tym roku podczas Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych pojawiły się filmy odważne i nietuzinkowe. Mieszało się wiele gatunków za pomocą filmów historycznych, biograficznych, horrorów czy czarnych ko-

medii. Co zostanie z nami po zakończeniu tegorocznej edycji festiwalu? Z pewnością świadomość, że polscy twórcy nie boją się tworzyć oryginalnych produkcji.

Najważniejsza nagroda festiwalu trafiła do Macieja Sobieszczańskiego za film „Przez ścianę”. Czarno-biała opowieść o Wiesi i Jurku, więźniach stalinowskiego więzienia, którzy zakochują się, komunikując się alfabetem Morse’a przez ścianę sąsiednich cel, od początku wzbudzała ogromne zainteresowanie. Historia jest tym bardziej niezwykła, że oparta została na faktach, a Wiesława Pajdak i Jerzy Śmiechowski po raz pierwszy zobaczyli się dopiero podczas ślubu w więzieniu, a później przeżyli razem 55 lat.

Wśród filmów, które szczególnie mocno rezonowały podczas festiwalu, znalazło się „Powiedz mi, co czujesz” Łukasza Rondudy. Film opowiadający o artyście Patryku Różyckim otrzymał Srebrne Lwy, a jury doceniło jego wrażliwość. To film o młodym pokoleniu, które momentami aż za bardzo mówi o emocjach. Film jest bardzo prze-

terapeutyczny, a w tym również bardzo trafny.

Dużo emocji wzbudzał również „Hot spot” Agnieszki Smoczyńskiej. Można go kochać, można go krytykować, ale trzeba przyznać, że ta noc należała do reżyserki. Film został nagrodzony Złotym Pazurem im. Andrzeja Żuławskiego za wyjątkowy kształt artystyczny. Dostał też nagrody za kostiumy, muzykę i dźwięk.

Podczas festiwalu odbyły się także pokazy „Ojczyzny” Pawła Pawlikowskiego. Reżyser po raz kolejny pokazał kino bardzo precyzyjne wizualnie, za co otrzymał nagrodę indywidualną.

Tegoroczny festiwal pokazał też, że polskie kino coraz chętniej wychodzi poza dobrze znane schematy. Szczególnie ciekawym przykładem było „Ōpi” Marty Giec, horror wykorzystujący kaszubskie wierzenia, rodzinne traumy i atmosferę sennego kosmaru. Wiktoria Kruszczyńska i Gabriela Muskała stworzyły relację matki i córki, która sama w sobie staje się źródłem niepokoju.

Zupełnie z innej strony znalazł się „Kalafior przeznaczenia”, czyli absurda, autorska historia, w której bohaterka rozmawia z tytułowym warzywem przemawiającym głosem Adama Woronowicza. Film był jednocześnie komedią i opowieścią o potrzebie akceptacji oraz bycia zauważonym, a dla Mai Michnackiej był to pełnometrażowy debiut.

Po kilku dniach można powiedzieć jedno: filmy prezentowane w Gdyni były bardzo różne, co jest wielkim plusem tej edycji. Obok wielkich nazwisk znalazło się miejsce dla debiutantów. Obok historii Polski dla horroru, absurdu i współczesnych problemów młodego pokolenia. Obok „Ojczyzny” Pawlikowskiego dla „Ōpi” i „Kalafiora przeznaczenia”.

Zakończony festiwal zostawił nas z poczuciem, że polskie kino przestaje mówić jednym głosem. Zaczyna być odważne, szalone, radosne. Opowiada o traumach, ale bez patosu. Mniej w nim cierpienia, a więcej radości z tworzenia. Takiego kina życzymy sobie w Polsce.

Toruń

WYROK

Dariusz P. przemycił z Holandii litry płynnej amfy

Małgorzata Oberlan

Dariusz P. przywoził z Holandii do Polski płynną amfetaminę, z której wytworzono aż 65 kilogramów sproszkowanego narkotyku! To 65 tysięcy jednogramowych porcji. Mężczyzna usłyszał wyrok w Sądzie Okręgowym w Toruniu.

Dariusz P. ma obecnie 57 lat. Ten dojrzały wiekiem mężczyzna zajmował się narkobiznesem na poważną skalę.

Dariusz P. przywoził litrami

Działał wspólnie i w porozumieniu z innymi członkami zorganizowanej grupy przestępczej, oskarżonej przez



Z przywiezionej płynnej amfetaminy wytworzono łącznie 65 kilogramów narkotyku

Prokuraturę Okręgową w Poznaniu.

Ponieważ Dariusz P. pochodzi z naszych okolic, a działał w takich miejscowościach jak Toruń, Lubicz

i Lipno, on akurat sądzony był przed toruńskim sądem.

Mężczyzna jeździł do Holandii i tam kupował półprodukty do wytwarzania narkotyków, a następnie przywoził

je do Polski. Tych kursów było sporo. Za każdym razem Dariusz P. przywoził od litra do nawet 4,5 litra płynnej, zasadowej amfetaminy. Czasem była to pasta amfetaminy.

- Inni członkowie grupy przestępczej następnie przetwarzali to na sproszkowany narkotyk - mówi Jarosław Szymczak, asystent rzecznika Sądu Okręgowego w Toruniu.

Towar był warty łącznie grubo ponad tysiąc euro. To nie były płatki!

Przywożone przez Dariusza P. półprodukty amfetaminowe warte były naprawdę sporo. Pojawiające się w akcie oskarżenia, a następnie w procesie i wyroku sumy, dają wyobrażenie o tym nar-

kobiznesie. Tutaj nie działały płatki.

Dariusz P. dla grupy kupował i zwoził płynną amfetaminę, której porcje warte były od 1.600 do 7.200 euro. Inwestycja mafii zapewne się opłacała. Z tego, co mężczyzna do Polski nawiózł wytworzono bowiem aż 65 kilogramów sproszkowanego narkotyku.

To aż 65 tysięcy jednogramowych porcji amfetaminy w proszku! Wprowadzanie do obrotu takiej ilości białej śmierci daje naprawdę olbrzymi zarobek.

Dodajmy, że największego zakupu przywiezionego do polski przez Dariusza P. - 4,5 litra płynnej amfetaminy o wartości 7.200 euro, przestępca już nie zdążył przerobić. Uniemożliwiła

to policja i zatrzymanie przez nią współnika-przerobnika.

Trzy lata bezwzględnego więzienia, 7.500 zł grzywny i 15.000 zł wpłaty na Toruńskie Stowarzyszenie Rodzin „Powrót z U” - taką karę wymierzył Sąd Okręgowy w Toruniu Dariuszowi P.

- Ogłoszony dla Dariusza P. wyrok jest nieprawomocny. Wniosek o wydanie jego uzasadnienia na piśmie, co może być zapowiedzią apelacji, złożył sam oskarżony. Jego obrońcą jest adwokat Jacek Kozłowski z Torunia - kończy Jarosław Szymczak, asystent rzecznika sądu.

W razie odwołania, losy mężczyzny rozstrzygną się dopiero w przyszłości przed Sądem Apelacyjnym w Gdańsku.

©©

KONSULTACJE

Co zrobić, aby dzieciom i młodzieży w Toruniu było lepiej?

Justyna Wojciechowska-Narloch

Pięć spotkań zaplanowano w ramach konsultacji społecznych dotyczących „Diagnozy sytuacji dzieci i młodzieży w Toruniu”. Pierwsze z nich już we wtorek, 29 września.

Celem konsultacji jest poznanie opinii, doświadczeń i propozycji mieszkańców dotyczących sytuacji dzieci i młodzieży w Toruniu oraz funkcjonowania lokalnego systemu wsparcia. Omawiane będą m.in. sprawy związane z edukacją, zdrowiem, pomocą społeczną, bezpieczeństwem, transportem, warunkami mieszkaniowymi, planowaniem przestrzennym, czasem wolnym oraz udziałem dzieci i młodzieży w życiu miasta.

Jak podkreśla miasto, bardzo ważnym elementem konsultacji będzie stworzenie możliwości wypowiedzenia się młodym ludziom. Pod-

czas specjalnie przygotowanych warsztatów w podstawówkach i szkołach średnich będą oni mogli podzielić się swoimi doświadczeniami oraz wskazać potrzeby i wyzwania, z którymi mierzą się na co dzień.

Odbędzie się pięć otwartych spotkań:

- 29 września 2026 r., godz. 14:30-15:30 - Szkoła Podstawowa nr 23, ul. Osikowa 11 - warsztaty z uczniami klas VII-VIII,
- 30 września 2026 r., godz. 10:00-11:00 - Szkoła Podstawowa nr 3, ul. Legionów 210 - warsztaty z uczniami klas VII-VIII,
- 30 września 2026 r., godz. 11:40-12:40 - IX Liceum Ogólnokształcące, ul. Rydygiera 12a - warsztaty z uczniami,
- 6 października 2026 r., godz. 12:40-13:40 - III Liceum Ogólnokształcące, ul. Raszei 1 - warsztaty z uczniami,
- 7 października 2026 r., godz. 17:00-19:00 - Toruńskie Laboratorium Miejskie, ul. Bydgoska 52, II piętro - spotkanie

konsultacyjno-diagnostyczne.

Opinie można przekazywać także poza spotkaniami na adres konsultacje@um.torun.pl, z dopiskiem „UNICEF”, albo pocztą tradycyjną do Biura Dialogu i Innowacji Miejskich przy ul. Wały gen. Sikorskiego 10.

Trzeba przypomnieć, że przed dwoma laty UNICEF nadał Toruniowi zaszczytny tytuł „Miasta Przyjaznego Dzieciom”. Tym samym jednym ze strategicznych celów stało się zapewnienie dzieciom jak najlepszych warunków do życia i rozwoju.

Tytuł nie jest przyznawany na zawsze, ale tylko na dwa lata. Po upływie tego terminu trzeba udowodnić, że nadal się na niego zasługuje. Program opiera się na trzech filarach: zaangażowaniu samorządu, zaangażowaniu dzieci oraz zaangażowaniu partnerów (włącznie lokalnej społeczności w budowę środowiska przyjaznego dzieciom).©©

UROCZYSTOŚĆ

Dzień Polskiego Państwa Podziemnego. Toruń zawsze pamięta o tym święcie

Marek Nienartowicz

Przy pomniku ku czci dowódców Okręgu Pomorskiego Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej w Toruniu odbyła się w poniedziałek 28 września uroczystość z okazji Dnia Polskiego Państwa Podziemnego.

Uroczystość miała wojсковą oprawę. Odegrany został hymn państwowy, były okolicznościowe przemówienia.

- Oddajemy dziś hołd wszystkim bohaterom Polskiego Państwa Podziemnego, w tym tym upamiętnionym na pomniku, przy którym się spotykamy. Byli i będą dla Torunia na zawsze powodem do chluby - mówił podczas uroczystości wiceprezydent Rafał Pietrucień. Przy pomniku ku czci dowódców Okręgu Pomorskiego ZWZ AK zostały złożone kwiaty. Zabrzmiął też sygnał „Śpij Kolego”.



Uroczystość z okazji Dnia Polskiego Państwa Podziemnego

Przypomnijmy, że 27 września 1939 roku, w brońiącej się jeszcze przed Niemcami Warszawie, utworzono konspiracyjną organizację o nazwie Służba Zwycięstwu Polski. Z niej, w kolejnych latach wojny, powstał najpierw Związek Walki Zbrojnej, a potem Armia Krajowa.

Warto dodać, że w Dzień Polskiego Państwa Podziemnego przypada Święto

Wojsk Obrony Terytorialnej.

- Wojska Obrony Terytorialnej przejęły etos i tradycję Armii Krajowej. Prowadzimy owocną współpracę z 8. Kujawsko-Pomorską Brygadą Obrony Terytorialnej i toruńskim batalionem WOT. Otrzymujemy od nich duże wsparcie. - mówił wczoraj prezes okręgu Toruń Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Lesław Welker.©©

KULTURA

Sześć premier na scenie toruńskiego teatru

Joanna Maciejewska

Teatr im. Horzycy w Toruniu w sezonie 2026/2027 zaprosi widzów na sześć premier, w tym jeden spektakl familijny. Nie zabraknie także cyklu czytań scenicznych i na deskach toruńskiego teatru zobaczymy też nowego aktora, który dołączył do zespołu.

„Jesteśmy z Wami” - tak brzmi hasło programowe Teatru Horzycy w Toruniu na sezon 2026/2027. Odnosi się do relacji z publicznością i teatru jako wspólnoty łączącej widzów z artystami i twórcami. Teatr chce w tym sezonie rozmawiać z widzami o różnych aspektach naszej codzienności i niepokojącej rzeczywistości. Teatr może być pewnego rodzaju ukojeniem i próbą zrozumienia niepokojów towarzyszących współczesnemu człowiekowi.

W nowym sezonie toruński Teatr Horzycy planuje sześć premier i jedną dodatkową w ramach wakacyjnych warsztatów.

Pierwsza premiera tego sezonu 2 października 2026. Na Dużej Scenie zobaczymy „Tytusa Andronikusa” - jedną z pierwszych tragedii Szekspira. Reżyser Marcina Libera osadził dramat w kontekście współczesnej polityki i mediów.

W interpretacji Libera rzymskie walki gladiatorów spotykają się ze współczesnym obiegiem obrazów przemocy w mediach i internecie. Do udziału w spektaklu zostali zaproszeni zawodnicy wrestlingu. Ich obecność pozwala przyjrzeć się widowisku, które świadomie zaciera granicę między sportem, grą, przemocą i teatrem” - informuje Teatr Horzycy w Toruniu.

Drugą premierą (15 stycznia 2027, Scena na Zapleczu) będzie spektakl inspirowany „Iliadą” Homera. Przygotuje



Teatr Horzycy w Toruniu przedstawił plany na nowy sezon

go Kamil Białaszek, który w ubiegłym sezonie reżyserował „Hamleta” w Teatrze Powszechnym w Warszawie.

„Hamlet” spotkał się ze spektakularnym przyjęciem i został wybrany, jako jeden z najważniejszych spektakli ubiegłego sezonu. Mam nadzieję, że Kamil Białaszek - reżyser, który dopisuje, zmie-

nia i bawi się klasyką - zrealizuje kolejne bardzo ważne na polskich scenach przedstawienie - autorską adaptację inspirowaną klasyczną „Iliadą” - dodaje Piotr Ratajczak z toruńskiej sceny.

W lutym 2027 roku w foyer II piętra zobaczymy spektakl „Pacyfiści” Marka Modzelewskiego w reż. Piotra Rataj-

czaka. Do tej pory na polskiej scenie była jedna premiera tego tekstu, kolejna 20 lutego 2027 roku na toruńskiej scenie. To przedstawienie w ironiczny sposób obnażające zakłamanie i obłudę klasy średniej.

Patryk Warchoń, znany w Toruniu z realizacji spektaklu „Tchnienie”, wraz z Darią Sobik, przygotowują tekst pod roboczym tytułem „Stan Posiadania”. Będzie to luźne nawiązanie do filmu „Sprawa Kramerów” - opowieść o rozpadzie małżeństwa, z którego odchodzi kobieta, zostawiając męża z dzieckiem. Premierę zaplanowano na marzec 2027.

Na koniec sezonu - 25 czerwca 2027 roku - zaplanowano premierowy spektakl familijny. Na toruńską scenę wróci Paweł Aigner, który z sukcesem wyreżyserował „Księżniczkę na opak wywróconą”. Tytuł na razie nie jest znany. Szósta premiera tego sezonu będzie małą realizacją na foyer III piętra.

Będzie to albo inicjatywa aktorska, albo debiut reżyserki przedstawiciela młodego pokolenia.

Kontynuowany będzie cykl czytań scenicznych. Tym razem pod hasłem „Działa czy nie działa?”. Aktorzy czytają będą polską klasykę (m.in. Słowackiego, Zapolską, Gombrowicza, Wikacego), by sprawdzić na ile utwory te komunikują się ze współczesnym odbiorcą.

Dodajmy, że w tym sezonie do Teatru Horzycy w Toruniu dołączył nowy aktor - Konrad Żygadło, absolwent Wydziału Aktorskiego Akademii Teatralnej w Warszawie. Gościnnie występował już na deskach toruńskiego teatru w spektaklu „Królowa sportu”. Za kilka dni zobaczymy go w „Tytusie Andronikusie”.

Trwają też już prace nad 31. edycją Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Kontakt, który trwać będzie od 28 maja do 4 czerwca 2027 roku.©

TV TORUŃ

WTOREK, 29 WRZEŚNIA

- 10:00 Aktualności Toruńskie
- 10:20 Pogoda dla Torunia
- 10:25 Rozmowa dnia
- 10:40 Serwis sportowy
- 10:50 Magazyn Kujawsko-Pomorski
- 11:10 Potencjał Gospodarczy Regionu (13)
- 11:15 Harmonijka Bridge 2026
- 11:30 Ekopiknik w zajezdni MZK
- 11:40 Fitness- Marta Wirzchowska (6)
- 12:00 Powtórka programu
- 14:00 Oferty TV Toruń
- 15:00 Hokej: KH Energa-STŚ Sanok-Sokół
- 16:45 Bulwar sztuki- wrzesień
- 17:30 Ekopiknik w zajezdni MZK
- 17:45 Aktualności Toruńskie
- 18:05 Pogoda dla Torunia
- 18:10 Rozmowa dnia
- 18:25 Serwis sportowy
- 18:30 Z pasją do motoryzacji
- 18:40 Magazyn Kujawsko-Pomorski
- 19:00 Potencjał Gospodarczy Regionu (13)
- 19:10 Nasze Sprawy- MSM
- 19:25 Dożynki Wojewódzkie 2026
- 19:45 Harmonijka Bridge 2026
- 20:00 Aktualności Toruńskie
- 20:20 Pogoda dla Torunia
- 20:25 Rozmowa dnia
- 20:40 Serwis sportowy
- 20:45 Z pasją do motoryzacji
- 20:57 dni sportu
- 21:15 Świat na wyciągnięcie ręki- Jakubowe wędrowanie
- 21:45 Aktualności Toruńskie
- 22:05 Pogoda dla Torunia
- 22:10 Rozmowa dnia
- 22:25 Serwis sportowy
- 22:30 Hokej: KH Energa-STŚ Sanok-Sokół



Dożynki wojewódzkie odbyły się w Rypinie

To święto plonów, ale też święto ludzi, którzy na co dzień pracują na wsi. W Rypinie spotkali się rolnicy, przedstawiciele kół gospodyń wiejskich, samorządowcy i mieszkańcy całego regionu.

Dożynki wojewódzkie były okazją, by podziękować za tegoroczne zbiory i przypomnieć, jak ważna dla Kujaw i Pomorza jest wieś.

Na relację z tego święta zapraszamy do Telewizji To-

ruń we wtorek o godzinie 19.25.

Polecamy również nasze programy informacyjne, dotyczące wydarzeń z życia Torunia i regionu.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	997 lub 112
Straż Pożarna	998 lub 112
Pogotowie Ratunkowe	999 lub 112
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Wod.-Kan.	994

SZPITALY

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:
Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
- izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
- nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40
Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
- rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03

Stacja Pogotowia Ratunkowego,

ul. Grudziądzka 47,
tel. 56 56 623 35 48

Specjalistyczny Szpital Miejski

ul. Batorego 17,
tel. 56 610 02 09

Specjalistyczny Szpital Matopat,

ul. Storczykowa 8,
tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna,

ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,

ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11

Komisariat Toruń-Śródmieście,

ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52

Komisariat Toruń-Rubinkowo,

ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71

Komisariat Toruń-Podgórz,

ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71

Komisariat Policji w Dobrzejewicach,

Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00

Komisariat w Chełmży,

ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie

dla ofiar przemocy w rodzinie:

tel. 801 120 002

Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,

tel. 116 111,

poniedziałek - niedziela, godz. 12-02

Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku

Pomocy Rodzinie,

tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek,

godz. 19-21.

Telefon zaufania HIV/AIDS,

tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-

piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz.

9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu,

ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visitto-

run.com

Informacja kolejowa, tel. 19 757

Intercity, tel. 703 200 200

Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020

Arriva, tel. 703 302 333

INFOLINIA KOLEJOWA

dla osób niepełnosprawnych,

tel. 800 022 222 (stacjonarne),

tel. 22 4732 354 (komórkowe).

FOKUS

• **Podlaski Czek Turystyczny** wystartuje ponownie 1 października. Wartość czeku to 300 zł na co najmniej dwa noclegi

LOCAL FIRST

Forum Polskich Dostawców. Energetyka, biznes i inwestycje w centrum uwagi

– Jesteśmy zdeterminowani, by z tej ścieżki nie zejść – mówił o local content Wojciech Balczun, minister aktywów państwowych, otwierając Forum Polskich Dostawców „Energia z Polski – Local First”. Przedstawiciele rządu, menedżerowie i reprezentanci wszystkich sektorów gospodarki spotkali się w Warszawie z inicjatywy Polska Press Grupy.

Agata Wodzien

Forum zaczęło się od wystąpienia ministra Wojciecha Balczuna, który wymienił trzy filary dla budowania polskiej gospodarki: SAFE i inwestycje w bezpieczeństwo, walkę z dezinformacją, która stała się ogromnym i skutecznym narzędziem wpływu, oraz local content, czyli krajowość podmiotów. – Chcemy zasypać linię demarkacyjną, która dzieliła państwowe przedsiębiorstwa i prywatne podmioty – deklarował szef MAP.

Forum odbyło się pod honorowym patronatem ministra aktywów państwowych i zgromadziło przedstawicieli administracji publicznej, największych spółek Skarbu Państwa, sektora finansowego, energetycznego, infrastrukturalnego oraz przedsiębiorców zainteresowanych udziałem w strategicznych inwestycjach realizowanych w Polsce.

Czwarte takie wydarzenie PPG koncentruje się na idei „local first”, czyli zwiększaniu udziału krajowych dostawców, producentów i usługodawców w największych projektach realizowanych przez państwo i spółki z jego udziałem. Tworzy przestrzeń do bezpośredniego dialogu między zamawiającymi a fir-



Minister aktywów państwowych Wojciech Balczun na otwarciu Forum Polskich Dostawców „Energia z Polski – Local First”

mami, które chcą wejść do łańcuchów dostaw lub rozszerzyć swoją obecność na nowych rynkach.

Podczas sesji plenarnej na temat strategicznego wymiaru local content Szymon Midera, prezes PKO BP, przypomniał o wynikach makroekonomicznej analizy jego banku.

– Jeśli local content wzrośnie o 10 proc. w całej gospodarce, to (...) mamy szansę na wzrost gospodarczy większy o dodatkowe 3 punkty procentowe – dodał.

Z kolei Ireneusz Fąfara, prezes i dyrektor generalny Orlenu, wskazywał: – Zmieniliśmy przede wszyst-

kim sposób komunikacji z rynkiem. Najpierw porozmawialiśmy z grupą naszych dostawców, aby ich zachęcić do realizowania local contentu. I fundamentem tych rozmów okazała się wiedza – powiedział.

W panelu plenarnym uczestniczyli także Dariusz Lubera, prezes PGE, Bogdan Benczak, prezes PZU, oraz Eliza Zeidler, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

Krajowe pochodzenie dostawców nie może stać się obowiązkiem, o czym tego samego dnia mówił minister Wojciech Balczun: – Nie możemy stworzyć przepisów nakazujących stosowanie local contentu. Musimy działać w ramach prawa unijnego. Jednocześnie widzimy, że wiele państw bardzo skutecznie wykorzystuje istniejące instrumenty do wspierania własnych przedsiębiorstw. Robią to Francuzi, Niemcy, Włosi czy Hiszpanie i my również chcemy korzystać z dostępnej przestrzeni – zaznaczył.

W programie forum znalazły się także debaty branżowe poświęcone energetyce, ciepłownictwu, finansowaniu inwestycji, infrastrukturze i transportowi oraz obronności.

kowska zmierzają się w drugiej turze wyborów 11 października. W tę niedzielę na Gibałą zagłosowały 93 042 osoby, a na Piątkowską 76 514 osób.

Trzeci wynik w niedzielnych głosowaniu uzyskał Michał Drewnicki (PiS) z poparciem 17,50 proc. (44 772 głosy), a czwarty Aleksandra Owca (Razem) – 6,91 proc. (17 684 głosy).

Na Dariusza Gosek-Popiołek (Lewica) głos oddało 4,81 proc. wyborców (12 303 głosy), na Michała Klimka (Konfederacja Korony Polskiej) – 4,11 proc. (10 523 głosy), a na Sławomira Pietrzyka (Socjaldemokracja Polska) – 0,37 proc. (947 głosów).

Druga tura wyborów odbędzie się 11 października. **PAP**

KRÓTKO

Przestępczość

Ukradli auta o wartości ponad 10 mln zł

Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji rozbili gang kradnący samochody w Niemczech. Śledczy uznali, że grupa mogła mieć związek z kradzieżą ponad 50 pojazdów o łącznej wartości ponad 10 mln zł. Zatrzymano 10 osób, z których osiem trafiło do aresztu. – Z ustaleń śledczych wynika, że członkowie grupy mieli specjalizować się w kradzieżach pojazdów na terenie Niemiec, które następnie były sprowadzane do Polski. Tu samochody miały być rozbierane na części, a poszczególne elementy trafiały do dalszej dystrybucji – przekazał rzecznik prasowy CBŚP kom. Krzysztof Wrześniowski.

Społeczeństwo

Kolejny raz wybieramy Młodzieżowe Słowo Roku

Wystartowała 11. edycja konkursu Młodzieżowe Słowo Roku. Celem jest wyłonienie najciekawszych i najbardziej popularnych wśród młodych ludzi słów, określeń lub wyrażeń. Do 25 października można zgłosić propozycje słów konkursowych wraz z wyjaśnieniem ich znaczenia. W ubiegłym roku decyzją internautów oraz jurorów zwyciężyło słowo „szponcić”.

Lublin

Białorusin usłyszał wyrok za dywersję

Na trzy i pół roku więzienia skazał wczoraj Sąd Okręgowy w Lublinie Białorusin Vitalia S. oskarżonego o przygotowanie aktu dywersji na rzecz obcego wywiadu. Według ustaleń śledczych sfilmował jeden z magazynów w Chełmie, który miał zostać podpalony. Vitali S. oskarżony był również o posiadanie narkotyków. Wyrok jest nieprawomocny.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Staramy się to robić o tyle delikatnie, żeby nie wzbudzać tych syren alarmowych wtedy, kiedy ryzyko jest potencjalne, a nie realne

MARCIN KIERWIŃSKI, minister spraw wewnętrznych i administracji

WĄBRZEŻNO

Ujęto 13-latkę, który planował atak w szkole

oprac. Karolina Wrońska

Policjanci z Wąbrzeźna zatrzymali 13-latkę, który planował atak w szkole. W jego plecaku policjanci znaleźli bagnet.

„W nocy policjanci z KPP Wąbrzeźno otrzymali z Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP informację o 13-latku, który planuje dokonać ataku w szkole,

do której uczęszcza w powiecie wąbrzeskim. Z przekazanej informacji wynikało także, że 13-latek wcześniej uśmiercił kilka kotów” – poinformowała w poniedziałek komenda wojewódzka w Bydgoszczy.

W poniedziałek o godz. 6 rano policjanci weszli do domu 13-latka. W plecaku szkolnym chłopiec miał bagnet, a w mieszkaniu tasak.

Z informacji, które otrzymali policjanci, wynika, że 13-latek wcześniej zabił kilka kotów. Policjantom wskazał miejsca, gdzie je zakopał.

Jak informuje RMF FM, nastolatek miał udzielać się na internetowych forach o tematyce faszystowskiej i ekstremistycznej.

KRAKÓW

Gibała i Piątkowska zmierzają się w drugiej turze

oprac. Karolina Wrońska

W pierwszej turze przedterminowych wyborów prezydenta Krakowa Łukasz Gibała zdobył 36,38 proc. głosów, Monika Piątkowska 29,91 proc. Frekwencja wyniosła 43,50 proc.

Gibała, założyciel stowarzyszenia Kraków dla Mieszkańców, i popierana przez KO i PSL senator Piąt-

FRANCJA

Papież: przywoływanie imienia Boga dla usprawiedliwienia przemocy to profanacja

oprac. Anna Nagel

Religie mają rozbrajać serca i słowa, budować pokój oraz chronić życie – mówił Leon XIV podczas spotkania międzyreligijnego w Metz.

W ostatnim dniu podróży apostolskiej do Francji Leon XIV uczestniczył w spotkaniu międzyreligijnym w Centrum Kongresowym im. Roberta Schumana w Metz. W swoim przemówieniu mocno przestrzegł przed wykorzystywaniem religii do usprawiedliwiania przemocy.

Leon XIV zaznaczył, że Robert Schuman był człowiekiem wiary i głębokich przekonań i „potrafił przemienić dawne linie podziału w mosty nadziei dla całej Europy, stając się prawdziwym ambasadorem jedności w różnorodności”.

– Jako kobiety i mężczyźni należący do różnych religii jesteście wspólnie odpowiedzialni za dawanie świadectwa, że ponad granicami zawsze możliwe jest spotkanie, nawiązywanie przyjaźni i budowanie pokoju – oświadczył papież.

Zauważył, że „dialog nie umniejsza naszej tożsamości, lecz pozwala ją wyrażać z prostotą i w prawdzie, otwierając się zarazem na odmienność drugiego człowieka”.

Następnie Leon XIV stwierdził: – Przywoływanie imienia Boga dla usprawiedliwienia przemocy lub uci-

sku jest profanacją tego imienia. Nic, co zniekształca godność człowieka, nie może powoływać się na autentyczne natchnienie Boże.

Wyraził przekonanie, że dyskurs religijny powinien wzywać do „rozbrajania serc i słów”, a religie muszą służyć pokojowi i braterstwu.

– Służba ta wyraża się również w zdolności do ochrony życia, towarzyszenia mu i służenia mu. Wielkości cywilizacji nie mierzy się jej osiągnięciami materialnymi, lecz tym, w jaki sposób otacza ona troską osobę ludzką, chroni ją i pomaga jej wzrastać – oznajmił papież.

– Służyć życiu oznacza otaczać je troską, obecnością i czułością, zwłaszcza w chwilach próby, aż do samego końca – wyjaśnił Leon XIV. **PAP**



Papież podczas spotkania w Centrum Kongresowym im. Roberta Schumana w Metz

USA

Krwawa jatka w klubie ze striptizem. Bójka zamieniła się w strzelaninę

oprac. Grzegorz Kuczyński

Trzy osoby nie żyją, a cztery zostały ranne po tym, jak bójka przerodziła się w krwawą strzelaninę w niedzielę, w jednym z klubów w Detroit. Według policji doszło do niej w nielegalnym miejscu spotkań towarzyskich, funkcjonującym po oficjalnych godzinach zamknięcia klubu.

Stacja WCNC podała, że w wyniku wymiany ognia śmierć poniosło trzech mężczyzn, a co najmniej cztery inne osoby odniosły obrażenia.

Jak dodał szef policji w Detroit, Todd Bettison, do szpitala trafiło z obrażeniami niezagrożającymi życiu dwóch innych mężczyzn oraz dwie kobiety w wieku około 20–30 lat.

Bettison opisał lokal jako miejsce w rodzaju klubu ze striptizem. Wyjaśnił, że obiekt był już dobrze znany policji. W tym roku służby interweniowały tam co najmniej siedem razy. Funkcjonariusze mają podejrzenia co do sprawcy, jednak na tym etapie nie ujawniają szczegółów.

Burmistrz Detroit, Mary Sheffield, określiła strzelaninę jako „absolutnie przerażającą”. Zapowiedziała kontynuowanie zdecydowanej walki z nielegalnymi lokalami. Wypowiedział się też przewodniczący Rady Miejskiej Detroit James Tate Jr.

– Dziś rano kilka rodzin zostało obudzonych wiadomością, jakiej nikt nigdy nie powinien otrzymać. Łączę się w bólu z tymi, którzy stracili bliskich, z rannymi oraz ze wszystkimi, których życie na zawsze zmieniło się w wyniku tej tragedii – powiedział Tate stacji WCNC. **PAP**

UKRAINA / KOREA POŁUDNIOWA

Korea Południowa żąda przeprosin od Kijowa

Grzegorz Kuczyński

Administracja prezydenta Korei Południowej zażądała od Ukrainy oficjalnych wyjaśnień i przeprosin. Seul oskarża Kijów o ujawnienie informacji dotyczących przekazania dwóch północnokoreańskich jeńców wojennych, a także o późniejsze zaprzeczenie istnienia porozumienia o poufności tego kroku.

„Administracja prezydenta wyraża głębokie ubolewanie w związku z jednostronnym ujawnieniem informacji przez Ukrainę oraz jej późniejszym fałszywym oświadczeniem, że porozumienie o zachowaniu poufności nie istniało” – czytamy w oświadczeniu Song Gi-hona, starszego sekretarza prezydenta ds. kontaktów z opinią publiczną.

Urzędnik dodał, że rząd rozważa możliwość podjęcia dodatkowych kroków w związku z tą sytuacją, jeśli zajdzie taka potrzeba.

Według Song Gi-hona Kijów wielokrotnie omawiał z Seulem kwestię przekazania jeńców różnymi kanałami i nalegał na zachowanie poufności, argumentując, że upublicznienie tej sprawy mogłoby wywołać krytykę wewnątrz Ukrainy z powodu utraconej szansy na wymianę północnokoreańskich żołnierzy na ukraińskich jeńców.

Korea Południowa zgodziła się zachować fakt przekazania w tajemnicy, biorąc pod uwagę – jak oświadczył rzecznik prezydenta tego kraju – względy bezpieczeństwa oraz aspekty dyplomatyczne i humanitarne, w tym bezpieczeństwo samych jeńców i ich rodzin.

Zgodnie z oświadczeniem Ukraina ujawniła informacje o przekaza-



Prezydent Zełenski na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ ujawnił przekazanie Seulowi jeńców północnokoreańskich

niu jeńców podczas wystąpienia prezydenta Wołodymyra Zełenskiego na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ, nie przeprowadzając wcześniej odpowiednich konsultacji, a następnie zaprzeczyła istnieniu jakiegokolwiek porozumienia o poufności.

Seul ostrzegł, że zaistniała sytuacja poważnie nadszarpnęła zaufanie między obydwojema rządami i może zaszkodzić stosunkom dwustronnym – podaje agencja Reuters. Ambasada Ukrainy w Seulu nie odpowiedziała na zapytanie agencji.

W ostatnią środę, przemawiając na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ w Nowym Jorku, Zełenski poinformował, że Ukraina przekazała niedawno Korei Południowej dwóch północnokoreańskich żołnierzy, schwytanych w obwodzie kurskim. O tym, że zostali oni wzięci do niewoli, prezydent Ukrainy poinformował w styczniu 2025 roku.

W czwartek prezydent Korei Południowej Lee Jae-myung ostro skrytykował ujawnienie informacji o przekazaniu jeńców wojennych.

„Kwestia repatriacji północnokoreańskich jeńców jest niezwykle delikatna i ma poważne konsekwencje dla dyplomacji, bezpieczeństwa narodowego oraz sytuacji na Półwyspie Koreańskim” – napisał w serwisie społecznościowym X. Według niego ci, którzy postanowili upublicznic ten fakt „dla własnego rozgłosu”, nie wzięli pod uwagę „stanu stosunków między Koreami”, „ofiarności” oraz „szkody dla interesów narodowych”, co „budzi nawet podejrzenia”.

Zródło w biurze Zełenskiego powiedział gazecie „RBK-Ukraina”: „Ukraina nie obiecała tego ukrywać, a my nigdy nie ukrywamy spraw dotyczących jeńców. Jest to delikatna kwestia z punktu widzenia tego, że Ukraińcy mają prawo wiedzieć, co się dzieje w tej czy innej sprawie”.

WĘGRY

Premier Węgier został pozbawiony immunitetu

oprac. Anna Nagel

Węgierski parlament uchylił w poniedziałek immunitety premiera Petera Magyara i dwóch ministrów w rządach Viktora Orbana.

Decyzję ws. Magyara podjęto 139 głosami „za”, przy braku głosów sprzeciwu i wstrzymujących się.

Prokuratura zwróciła się do przewodniczącej parlamentu z wnioskiem o uchylenie immunitetu Magyara w związku ze wznowionym

dochodzeniem w sprawie dotyczącej incydentu z czerwca 2024 roku. Dwa tygodnie po wyborach do Parlamentu Europejskiego we wczesnych godzinach porannych Magyar wdał się w sprzeczkę z mężczyzną, który nagrywał go w budapeszteńskim klubie nocnym.

Polityk zabrał wówczas telefon mężczyźnie, a następnie wrzucił go do Dunaju. Telefon został później wydobyty z wody przy pomocy nurków. Prokuratura uznała, że działania premiera wyczerpują znamiona przestępstwa kradzieży.

Węgierska prokuratura wnioskowała wcześniej do Parlamentu Europejskiego, którego posłem był wówczas Magyar, o zniesienie jego immunitetu. PE w październiku 2025 roku wniosek odrzucił.

Komentując w sobotę sprawę, szef węgierskiego rządu stwierdził, że doskonale pamięta tamtą noc i ponownie postąpiłby tak samo, by bronić swoich przyjaciół i młodych ludzi przed nękaniami ze strony „opłocznego prowokatora”. – Zrobiłbym to ponownie i jeśli trzeba, poniosę tego konsekwencje – dodał Magyar. **PAP**

STREFA BIZNESU

DOLAR
AMERYKAŃSKI (1 USD)
3,84EURO
(1 EUR)
4,37FRANK
SZWAJCARSKI (1 CHF)
4,62FUNT
SZTERLING (1 GBP)
5,10JEN
(100 JPY)
2,45

DANE WG NBP Z DNIA 28.09.2026, G. 12:00

FIRMA

Jedni inkasują 25 tys. zł, inni bez szans na podwyżki. Dwa światy na rynku pracy

Średnie wynagrodzenie w sektorze bankowości i ubezpieczeń wzrosło do 15 335 zł brutto, wobec 14 731 zł rok wcześniej. Za wzrostem średniej płacy stoją jednak przede wszystkim wysoko wykwalifikowani eksperci i menedżerowie.

Agnieszka Kamińska

Na rynku coraz wyraźniej widać podział: specjaliści od compliance, zarządzania ryzykiem, produktów czy transformacji cyfrowej mogą liczyć na rosnące wynagrodzenia, podczas gdy na stanowiskach operacyjnych obserwowany jest zastój płac.

Wynagrodzenia w bankowości rosną, ale głównie na stanowiskach eksperckich i wyższego szczebla

Sektor bankowości i ubezpieczeń notuje dalszy wzrost wynagrodzeń. Branża pozostaje jednym z najlepiej wynagradzanych segmentów polskiej gospodarki. Wzrost płac nie jest jednak równomierny – dowiadujemy się z raportu płacowego firmy Antal. Najbardziej korzystają na nim eksperci posiadający unikalne kompetencje oraz doświadczeni menedżerowie odpowiadający za kluczowe obszary działalności instytucji finansowych.

– Na stanowiskach eksperckich i wyższych szczeblach obserwujemy wzrost płac, szczególnie w rolach niszowych o szerokim zakresie odpowiedzialności – twierdzi Dagmara Kłos, kierownik sektorowy w Antal Banking & Insurance.

Rosnące stawki są szczególnie widoczne w przypadku specjalistów, którzy potrafią łączyć wiedzę biznesową, sprzedażową i regulacyjną. Takich kandydatów poszukują zwłaszcza nowe firmy budujące swoje struktury od podstaw oraz podmioty rozwijające centra operacyjne w Polsce. Banki i towarzystwa ubezpieczeniowe coraz częściej poszukują pracowników o kompetencjach przekrojowych, którzy mogą wspierać organizację zarówno w obszarze wzrostu biznesu, jak i dostosowywania się do rosnących wymagań nadzorczych.

Rośnie zapotrzebowanie na osoby łączące wiedzę operacyjną z umiejętnością pracy z danymi i narzędziami cyfrowymi

Zupełnie inaczej wygląda sytuacja na niższych stanowiskach operacyj-

nych. W tym obszarze widoczna jest stabilizacja wynagrodzeń, a znaczące podwyżki należą do rzadkości. Pracownicy wykonujący bardziej powtarzalne zadania coraz częściej otrzymują dodatkowe wynagrodzenie w formie premii za realizację celów jakościowych i efektywnościowych. Jednocześnie postępująca automatyzacja i cyfryzacja procesów ograniczają zapotrzebowanie na część tradycyjnych kompetencji. Transformacja technologiczna sektora nie oznacza zmniejszenia popytu na pracowników. Zmienia się jednak charakter poszukiwanych kompetencji. Coraz większego znaczenia nabiera analiza danych, znajomość systemów cyfrowych oraz zdolność współpracy z nowoczesnymi technologiami.

– Automatyzacja i digitalizacja procesów zmieniają profil poszukiwanych kompetencji – część ról o niższej złożoności traci na znaczeniu, a rośnie zapotrzebowanie na osoby łączące wiedzę operacyjną z umiejętnością pracy z danymi i narzędziami cyfrowymi – mówi Sandra Moczarska, kierownik regionalny Antal Banking & Insurance.

Banki i firmy ubezpieczeniowe szukają teraz m.in.: ekspertów ds. compliance, zarządzania ryzykiem i rozwoju produktów finansowych

Kogo teraz szukają firmy z sektora bankowego i ubezpieczeniowego? W gronie najbardziej pożądanых specjalistów znajdują się eksperci ds. compliance (dbają o zgodność działań firmy z prawem), zarządzania ryzykiem, rozwoju produktów finansowych oraz technologii wspierających transformację cyfrową. Rosnące wymagania regulacyjne, nowe obowiązki raportowe i coraz większa złożoność produktów bankowych oraz ubezpieczeniowych sprawiają, że znaczenie tych funkcji stale rośnie. Dla instytucji finansowych są to dziś stanowiska o strategicznym znaczeniu, co znajduje odzwierciedlenie również w poziomach wynagrodzeń.



FOT. ILLUSTRACYNE 123 RF

W bankowości rosną płace ekspertów i kierowników, na niższych szczeblach podwyżki są bardzo skromne

Wysokim zainteresowaniem cieszą się także specjaliści IT i eksperci odpowiedzialni za digitalizację procesów. Banki oraz ubezpieczyciele intensywnie inwestują w rozwiązania zwiększające bezpieczeństwo cyfrowe, skalowalność i efektywność operacyjną, co przekłada się na utrzymujący się wysoki popyt na specjalistów technologicznych.

Specjalista ds. modelowania ryzyka w banku zarabia 14 000 – 25 000 zł; pensja analityka kredytowego mieści się w widełkach 13 000 – 20 000 zł

Bankowość (front office) - wynagrodzenia miesięczne brutto, w złotych - według danych firmy Antal

- Dyrektorka/dyrektor departamentu sprzedaży - 30 000 - 45 000,
- Regionalna dyrektorka/dyrektor sprzedaży - 20 000 - 30 000,
- Doradczyni/doradca klienta MŚP - 11 000 - 15 000,
- Doradczyni/doradca klienta korporacyjnego - 14 000 - 25 000,

- Doradczyni/doradca klienta zamoznego - 10 000 - 14 000,
- Doradczyni/doradca bankowości prywatnej - 14 500 - 22 000,
- Doradczyni/doradca ds. faktoringu - 9 000 - 17 000,
- Doradczyni/doradca ds. leasingu - 9 000 - 17 000,
- Doradczyni/doradca klienta detalicznego - 5 500 - 10 000,
- Dyrektorka/dyrektor departamentu - 30 000 - 42 000,
- Kierowniczką/kierownik produktu - 16 000 - 27 000,
- Kierowniczką/kierownik ds. ryzyka - 24 000 - 38 000,
- Dyrektor ds. compliance - 25 000 - 40 000,
- Menedżerka/menedżer ds. compliance - 19 000 - 36 000,
- Specjalista ds. compliance - 13 000 - 20 000,
- Specjalistka/specjalista ds. modelowania ryzyka - 14 000 - 25 000,
- Analityczka/analityk kredytowy - 13 000 - 20 000,
- Analityczka/analityk inwestycyjny - 12 000 - 18 000,
- Analityczka/analityk ds. KYC/AML - 9 000 - 18 000,
- Księgową/księgowy funduszy inwestycyjnych - 9 000 - 17 000.

Ubezpieczenia (front office)

- Dyrektorka/dyrektor departamentu sprzedaży - 30 000 - 48 000,
- Regionalna dyrektorka/dyrektor sprzedaży - 21 000 - 30 000,
- Dyrektorka/dyrektor oddziału - 14 000 - 20 000,
- Menedżerka/menedżer sprzedaży - 11 000 - 19 000,
- Brokerka/broker ubezpieczeniowy - 10 000 - 18 000.

Ubezpieczenia (back office)

- Dyrektorka/dyrektor departamentu - 29 000 - 42 000,
- Główna aktuariuszka/aktuariusz - 30 000 - 40 000,
- Kierowniczką/kierownik ds. ryzyka - 20 000 - 27 000,
- Kierowniczką/kierownik produktu - 16 000 - 28 000,
- Aktuariuszka/aktuariusz - 17 000 - 30 000,
- Analityczka/analityk aktuarialny - 12 000 - 18 000,
- Underwriter - 14 000 - 20 000,
- Specjalistka/specjalista ds. taryfikacji ubezpieczeń - 16 000 - 26 000,
- Specjalistka/specjalista ds. reasekuracji - 9 000 - 14 000.

PRAWO I PODATKI

Wiecej pieniędzy dla rodzin, mniej biurokracji dla firm. Oto, co się zmieni od października

1 października 2026 r. wchodzi w życie kilka ważnych zmian w przepisach. Zacznie obowiązywać nowelizacja Ordynacji podatkowej, a firmy coraz mocniej odczują skutki wdrażania europejskich regulacji dotyczących sztucznej inteligencji.

Agnieszka Kamińska

Zmiany dotyczą też Funduszu Alimentacyjnego, wiele rodzin może na nich skorzystać. Spójrzmy, co dokładnie się zmieni.

Od 1 października 2026 r. próg dochodowy uprawniający do świadczenia alimentacyjnego wzrośnie z 1209 zł do 1665 zł

Najważniejsza zmiana dla wielu samotnych rodziców dotyczy Funduszu Alimentacyjnego. Od 1 października 2026 r. próg dochodowy uprawniający do świadczenia wzrośnie z 1209 zł do 1665 zł miesięcznie na osobę w rodzinie. Dzięki temu część rodzin, które dotychczas nie kwalifikowały się do pomocy, będzie mogła ponownie ubiegać się o wsparcie. Maksymalna wysokość świadczenia pozostaje na poziomie 1000 zł miesięcznie na osobę uprawnioną.

Wyjaśnijmy, że Fundusz Alimentacyjny działa na podstawie ustawy z 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. Jego zadaniem jest wypłacanie świadczeń dzieciom i młodym osobom, które mają zasądzone alimenty, ale nie otrzymują ich z powodu bezskutecznej egzekucji komorniczej. Prawo do świadczenia mają osoby: do ukończenia 18. roku życia, do 25. roku życia, jeśli kontynuują naukę, bez ograniczeń wiekowych, jeśli posiadają orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności.

Wydatki publiczne na świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego sięgają już 800-842 mln zł rocznie

Według najnowszych danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonito zaległości alimentacyjne przekraczają 16,8 mld zł, a w rejestrach figuruje blisko 280 tys. dłużników alimentacyjnych. Od czerwca ubiegłego roku sytuacja alimentacyjna się poprawiła – kwota zaległości alimentacyjnych zmniejszyła się o ponad 24,4 mln zł i ubyłoby dłużników o 10 672 osób. Jednocześnie jednak wzrosła średnia kwota zadłużenia na jednego rodzica. Wynosi ona ponad 60 tys. zł, czyli o 2 124 zł więcej niż przed rokiem.

Liderem pod względem średniego długu na osobę jest Elbląg, gdzie przeciętny dłużnik alimentacyjny zalega aż 82,3 tys. zł. To aż o 37 proc. więcej niż średnia krajowa. Wysokie średnie zadłużenie odnoto-



1 października 2026 r. wchodzi w życie kilka ważnych zmian w przepisach

wano również w: Kielcach (76,3 tys. zł), Kędzierzynie-Koźlu (76,1 tys. zł) oraz we Włocławku (74,6 tys. zł). Część dłużników pracuje w szarej strefie lub ukrywa dochody, inni formalnie nie wykazują majątku pozwalającego komornikom skutecznie prowadzić egzekucję. W efekcie ciężar utrzymania dzieci spada wyłącznie na jednego rodzica oraz państwo. Według GUS wydatki publiczne na świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego sięgają już 800-842 mln zł rocznie. Podwyższenie kryterium dochodowego prawdopodobnie zwiększy liczbę beneficjentów i wydatki budżetowe, ale jednocześnie poprawi sytuację finansową rodzin.

Duże zmiany w przepisach podatkowych – wejdą w życie nowe zasady odzyskiwania nadpłat

Co jeszcze się zmieni w przepisach 1 października? Tego dnia wejdzie w życie część nowelizacji Ordynacji podatkowej. Celem zmian jest ograniczenie biurokracji i uproszczenie kontaktów podatników z fiskusem. Jedną z ważniejszych nowości będzie zniesienie obowiązku raportowania tzw. krajowych schematów podatkowych MDR. Po zmianach raportowaniu będą podlegały przede wszystkim schematy transgraniczne. O takie zmiany od dawna apelowali przedsiębiorcy i doradcy podatkowi.

Nowe regulacje obejmą też m.in. zasady odzyskiwania nadpłat podatku. Jeśli podatnik po terminie złożenia deklaracji zauważy błąd skutkujący nadpłatą, nie będzie już mu-

siał składać odrębnego wniosku o jej stwierdzenie. Wystarczy sama korekta deklaracji, która automatycznie uruchomi odpowiednią procedurę.

Od października wzrośnie również zakres korekt, które urząd skarbowy będzie mógł przeprowadzać samodzielnie w ramach czynności sprawdzających. Obecnie limit wynosi 5 tys. zł, natomiast po zmianach zostanie podniesiony do 10 tys. zł. Nowe przepisy obejmą m.in. korekty wpływające na wysokość zobowiązania podatkowego, nadpłaty, zwrotu podatku, wykazanej straty czy kwoty VAT. Urząd nie będzie już musiał doręczać podatnikowi uwierzytelnionej kopii poprawionej deklaracji. Przedsiębiorca otrzyma jedynie informację o przyczynach oraz skutkach korekty, a w przypadku braku zgody będzie mógł zgłosić sprzeciw w ciągu 14 dni. Według danych Krajowej Administracji Skarbowej liczba czynności sprawdzających wzrosła w 2025 r. o 9,6 proc. w porównaniu z rokiem wcześniejszym, co pokazuje rosnące znaczenie tej procedury w kontaktach podatników z fiskusem.

Będzie obowiązywał większy limit dla płatności przez osoby trzecie; zmiany dotyczą też umorzenia podatku

Zmieni się również limit podatku, który za podatnika będzie mogła uiścić osoba trzecia, np. znajomy lub kontrahent. Wzrośnie on z 1 tys. do 5 tys. zł. Warunkiem będzie prawidłowe opisanie wpłaty tak, aby nie było wątpliwości, jakiego zobowiązania doty-

czy. Przepisy wskazują jednak, że limit odnosi się do wysokości podatku, a nie pojedynczego przelewu. Oznacza to, że nie będzie można w ten sposób opłacić części zobowiązania przekraczającego 5 tys. zł. Bez zmian pozostaną natomiast zasady dotyczące najbliższej rodziny. Małżonkowie, rodzice, dzieci czy rodzeństwo nadal będą mogli regulować podatki bez ograniczeń kwotowych.

Nowelizacja przewiduje również możliwość złożenia wniosku o umorzenie podatku jeszcze przed upływem terminu jego płatności. Dotychczas podatnik musiał czekać na powstanie zaległości podatkowej. Nowe rozwiązanie może mieć znaczenie m.in. w przypadku podatku dochodowego, VAT, podatku od spadków i darowizn czy podatków lokalnych.

Nowe zasady dotyczące nadpłat będą miały zastosowanie do korekt składanych od 1 października 2026 r. W przypadku dokumentów złożonych wcześniej nadal obowiązywać będą dotychczasowe przepisy dotyczące stwierdzania i zwrotu nadpłaty.

Sztuczna inteligencja pod większą kontrolą regulacyjną, firmy będą musiały stosować nowe zasady w praktyce

Kluczowe przepisy europejskiego AI Act zaczęły obowiązywać już w sierpniu, ale październik 2026 r. będzie pierwszym momentem, gdy firmy będą działały w realiach nowych regulacji. Przedsiębiorstwa wykorzystujące sztuczną inteligencję muszą

już stosować obowiązki przejrzystości dotyczące chatbotów, systemów generujących treści oraz materiałów typu deepfake. Odbiorcy treści muszą być informowani, że mają do czynienia z materiałem wygenerowanym lub zmodyfikowanym przez sztuczną inteligencję. Dotyczy to m.in. części materiałów tekstowych, audio i wideo. Nowe przepisy mają szczególne znaczenie dla sektora mediów, marketingu, e-commerce i usług cyfrowych. Za naruszenie obowiązków mogą grozić wysokie sankcje administracyjne przewidziane przez unijne regulacje.

E-Doręczenia będą obowiązkowe dla wszystkich firm, zaczną też obowiązywać zmiany w systemie rejestracji działalności

Od 1 października 2026 r. każdy przedsiębiorca będzie zobowiązany do posiadania adresu do e-Doręczeń. W przypadku firm już działających na rynku oznacza to, że przy każdej zmianie wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS) lub Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG) konieczne będzie również wskazanie adresu do elektronicznych doręczeń. Termin na jego założenie upływa 30 września 2026 r. Inaczej wygląda sytuacja nowych przedsiębiorców. Osoby rejestrujące działalność po raz pierwszy otrzymają adres do e-Doręczeń już na etapie zakładania firmy. Po złożeniu wniosku konieczna będzie jedynie jego aktywacja, którą można przeprowadzić za pomocą linku przesłanego pocztą elektroniczną.

Kolejna istotna zmiana wejdzie w życie miesiąc później. Od 1 listopada 2026 r. wniosek o wpis do CEIDG będzie można złożyć wyłącznie drogą elektroniczną. Jedyne wyjątki przewidziano dla osób małoletnich rozpoczynających działalność gospodarczą.

Rejestracja firmy będzie możliwa za pośrednictwem portalu Biznes.gov.pl, aplikacji mObywatel lub bankowości elektronicznej. W aplikacji mObywatel dostępna jest usługa „Firma” już od kwietnia. Umożliwia ona m.in. założenie działalności gospodarczej, sprawdzenie danych firmy oraz pobranie zaświadczenia z CEIDG. Za pomocą aplikacji przedsiębiorcy mogą również zawiadzać i wznawiać działalność oraz modyfikować wcześniej wskazane terminy tych czynności.

GOSPODARKA

CPN, czyli Ceny Pozornie Niższe. A inflacja bazowa śmieje się i rośnie

Drożyzny nie da się już zważyć wyłącznie na szejków, wojnę i tankowce. Ceny rosną również tam, gdzie kończą się wymówki o energii, a zaczyna odpowiedzialność za krajową gospodarkę.

Paweł Zielewski

Rząd woli jednak walczyć z cyfrą na stacyjnym pylonie, bo inflacji bazowej nie da się obniżyć rozporządzeniem. „Winter is coming” – groźna dewiza rodu Starków z „Gry o tron” zaczyna i u nas brzmieć co najmniej niepokojąco.

Polska inflacja właśnie zepsuła politykom starannie przygotowany scenariusz: miała sobie grzecznie hamować, pozwalając ewentualnie na opowiastki, że jeśli coś jednak drożeje, to tylko z powodu ropy, wojny, pogody, Bliskiego Wschodu i braku odpowiedzialności Donalda, ale Trumpa. W tej narracji władza występuje w roli dzielnego ratownika walczącego z kryzysem przyplwającym na tankowcach, które nie płyną tak, jak przyzwyczaiły do tego świat.

Wszyscy wielokrotnie przeczytaliśmy ten scenariusz. Wszyscy poza jedną, kłębnią czytelniką: inflacją bazową.

Według danych Narodowego Banku Polskiego wskaźnik po wyłączeniu cen żywności i energii wzrósł w sierpniu 2026 roku do 3,3 proc. rok do roku, z 3,1 proc. w lipcu. Inflacja konsumencka wyniosła 3,4 proc. Wskaźnik po wyłączeniu cen administrowanych wzrósł z 2,8 do 3,3 proc., a inflacja po wyłączeniu cen najbardziej zmiennych z 3,4 do 3,6 proc. To jeszcze nie jest katastrofa i dramat, ale bardzo niepokojący sygnał, że wzrost cen nie trafił do nas w paczce-niespodziance z zagranicy.

Ceny paliw przy inflacji bazowej to niewinna igraszka i wyzwanie, na którym można zbić kilka złotych politycznego kapitału. Droga benzyna ma konkretnych podejrzanych, których łatwo wskazać na mapie świata, i którzy zwalniają rząd z odpowiedzialności, gdyż to nie on – rzecz oczywista – jest źródłem kłopotów.

Co ma szejka do drożyzny

Z bazową tak prosto już nie jest, bo jeśli – po wyłączeniu żywności i energii – ceny rosną, winy trzeba jednak poszukać w sobie, a przede wszystkim zadać pytanie, dlaczego presja cenowa istnieje tam, gdzie nie dopływa tankowcem. Innymi słowy wykonać pracę, która jest zawsze pierwszą ofiarą politycznej prokrastynacji: zerknąć na krajowe koszty usług, pracy, regulacji, podatków, finansowania czy prowadzenia działalności. Dobrze, bądzmy jednak uczciwi: inflacja bazowa lepiej niż CPI pokazuje trwalszą i bardziej rozproszoną presję cenową,

nie jest jednak czystym miernikiem błędów krajowej polityki gospodarczej.

Wzrost inflacji bazowej z 3,1 do 3,3 proc. nie daje podstaw do ogłoszenia klęski, ale kwestionuje poczucie samozadowolenia i sens bajki o poskromieniu dynamicznego wzrostu cen. Pani bazowa to kłębne dziecko: nie respektuje politycznych założeń i nie daje się odwołać rozporządzeniem, albo przynajmniej konferencją prasową. A najgorsze, że bazowa ma fatalny marketing. Nie widać jej na pylonie stacji benzynowej, nie da się zrobić sobie z nią zdjęcia ani nakręcić filmiku, jak to jedną decyzją wyświetlane cyferki zmieniają się na niższe. Nie ma jak nakręcić wirala na tle rosnących cen usług księgowych, remontowych, medycznych, transportowych czy choćby gastronomicznych i dlatego bazowa jest kiepskim partnerem w polityce. Wymaga wysiłku – od zrozumienia przyczyn do ich wyjaśnienia i przeciwdziałania.

A może tak przestać udawać, że jest dobrze?

Walkę z inflacją bazową zaczyna się od zaprzestania udawania, że państwo może bez końca rozdawać pieniądze, zamrażać ceny, nakładać nowe podatki i nie wywoływać żadnych skutków ubocznych. Potrzebna jest dyscyplina wydatków publicznych, ostrożność w pobudzaniu konsumpcji, stabilne prawo, przewidywalne podatki i mniej regulacyjnej twórczości, której koszt przedsiębiorcy wpisują później do cenników. Pomoc powinna trafiać do ludzi i firm najbardziej narażonych na kryzys, a nie do każdego posiadacza samochodu proporcjonalnie do pojemności jego baku. Inflację bazową obniża się konsekwencją, wiarygodnością i cierpliwością, tylko że – niestety – żadnej z tych rzeczy nie da się pokazać w telewizji jako natychmiastowego sukcesu. Dlatego władza chętniej walczy z ceną benzyny. Cyfrę na pylonie można zmienić w jeden dzień, koszt tej operacji można schować w budżecie, a inflację zostawić następcom, bankowi centralnemu oraz przedsiębiorcom, którzy po raz kolejny mają wykonać cud i nie podnosić cen mimo rosnących kosztów.

Tymczasem Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki, zapowiedział kolejny pakiet osłonowy dla kierowców. Źródłem jego finansowania miały być, a jakże, podatki od ponadnormatywnych zysków koncer-



Pylon jest niezwykle fotogenicznym tłem dla walki z drożyzną. Problem w tym, że jej źródło to źródło zatrute i brak odważnych, by się do niego zbliżyć

nów paliwowych, z czym zresztą jest pewien delikatny, legislacyjny kłopot. Ale po podpisaniu ustawy otrzymamy trzecią część opowieści „Ceny Paliw Niżej”.

Swoją drogą chyba nikt nie docenił inwencji: CPN dobrze się Polakom kojarzy, jest swojskie, znane i całkiem niegroźne w porównaniu do tego, jak powinna brzmieć nazwa programu, czyli „Administracyjne przeniesienie części rachunku ze stacji do finansów publicznych” czy jakoś podobnie. CPN to taki trochę wytwór działu promocji popularnego dyskontu, bo równie udanie przykrywa prawdziwy koszt „iście okazynego zakupu”.

Czasem przestaje rozumieć, o co w tym wszystkim chodzi: sytuacja aż za dobrze przypomina gaszenie pożaru banknotami. Czy rząd uznał, że skoro nie potrafi szybko obniżyć szerokiej inflacji, może przynajmniej obniżyć cenę produktu, który wszyscy widzą? Jakby na to nie spojrzeć, nie chce wyglądać inaczej.

Państwo znalazło sponsora. Jest nim obywatel

Nie wiadomo, na jakich ostatecznie zasadach zasadzi się nowy, trzeci CPN. W sierpniowej odsłonie programu (obowiązywał od 17 do 31 sierpnia) rząd obniżył VAT na paliwa z 23 do 8 proc., wprowadził maksymalne ceny detaliczne i przeznaczył na program blisko pół miliarda zło-

tych. Gdy program wygaś, zniknęły również obniżona stawka VAT i administracyjny limit. Mechanizm jest imponujący w swojej prostocie: państwo pobiera podatki zawarte w cenie paliwa, następnie część tych podatków czasowo obniża i przedstawia to jako prezent dla obywatela. Podatnik sam finansuje sobie ulgę i jeszcze jest wdzięczny, że pośredniczy w przekładaniu pieniędzy z jednej kieszeni do drugiej. Dziś rząd planuje opodatkować ponadnormatywne zyski koncernów, a pieniądze z nowego podatku mają pomóc obniżyć cenę produktu, który wcześniej państwo samo mocno opodatkowało. Kierowca ma płacić mniej, budżet ma odzyskać pieniądze, rachunek dostanie wielka firma paliwowa, której nikt nie będzie bronił z taką pasją, z jaką broni własnego portfela, bo firma jest bezosobowa i nie chadza do urny.

Ale na końcu i tak wychodzi, że to prosta, chociaż pracochłonna metoda pozostawienia obywatela ostatecznie z tak samo wysokim rachunkiem, ale z poczuciem bycia zaopiekowanym przez państwo. Jeśli w tej konstrukcji rząd występuje jednocześnie jako poborca podatków, regulator rynku, kontroler ceny, sponsor promocji, promogmac koncernów i dobroczyńca kierowców, to brakuje już chyba tylko jakiejś karty lojalnościowej Polaka. Koszt nie wyparuje dlatego, że rząd nada mu odpowiednio moralną na-

zwę. To bardzo przyjemny model gospodarki, tylko że na krótką metę. Rosnąca wewnętrzna presja cenowa oznacza, że polska gospodarka nie wchodzi w nowy szok energetyczny z całkowicie wygaszonym problemem cen. A szok zewnętrzny jest realny, bo nie ma na świecie takiego CPN-u, który jest zdolny odbudować saudyjski rurociąg albo kazać armatorom i ubezpieczycielom zignorować jakąś tam wojnę. Drożająca ropa rozpełza się po gospodarce i zasila również szeroką presję cenową poprzez tysiące codziennych decyzjach podejmowanych w firmach.

No przecież miało wyjść inaczej...

Dlatego wzrost inflacji bazowej powinien być punktem wyjścia do poważniejszej rozmowy o podatności gospodarki na kolejny wzrost cen energii. Rząd wybiera jednak rozwiązanie łatwiejsze komunikacyjnie. Miast przedstawić przekonującą strategię ograniczania kosztów funkcjonowania gospodarki, daje program obniżenia jednej ceny, którą każdy może zobaczyć z okna samochodu. To, co wydarzy się później z podatkami, wydatkami państwa i kosztami przedsiębiorstw, jest już znacznie mniej fotogeniczne.

Można już teraz wyobrazić sobie, polityków z powagą studiujących za kilka miesięcy dane o inflacji bazowej i pytających, dlaczego ceny usług nie spadają szybciej. A może dlatego, że przedsiębiorcy nie mogą regulować faktur zapewnieniami ministrów?

I tak domyka się ten osobliwy obieg politycznej troski: inflacja bazowa ostrzega, że drożyzna rozgościła się już głębiej w gospodarce, ropa doклада kolejny rachunek, a rząd z powagą człowieka gaszącego pożar przez zasłonięcie czujnika dymu poprawia cyfrę na pylonie. Przez chwilę będzie taniej, kamery pokażą sukces, wielu odtrąbi zwycięstwo, a kierowca dostanie kilka złotych ulgi opłacanej z kieszeni, do której państwo i tak ponownie sięgnie. Promocja się skończy, koncern przeliczy podatek, przedsiębiorca doliczy ryzyko, budżet podsumuje wydatki, a pani inflacja bazowa znów przyjdzie bez zaproszenia i zapyta, czy naprawdę ktoś wierzył, że można ją pokonać kartą lojalnościową do państwowej stacji benzynowej?

„Winter is coming”. To nie jest film, chociaż zapowiada się na wielo-odcinkowy serial.

PROGRAMOWO



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Do Marty i Szymona dzwoni urzędniczka z USC – zwolnił się termin na ślub na dziś, za półtorej godziny... Marta odwołuje zajęcia, a Szymon szykuje koszulę, krawat i dokumenty. Brakuje im jednak świadków. Kinga staje na wysokości zadania i mocno zaskakuje przyjaciółko. Ojciec Borysa odnajduje Koczarskiego z butelką wódki w ręku. Przekonuje, by nie odpuszczał i wrócił na boisko. Dowiaduje się także o Borysie czegoś, co daje mu do myślenia. Czy zmieni nastawienie do syna? Krystian świętuje zdanie egzaminów, a Łucja przyjmuje od Ewy zaproszenie na kawę. Chcą pokazać, że mogą mieć dobre relacje. Krystian jest zachwycony narzeczoną, która jest miła i wpiera też Melkę. Nie wie jednak, że to tylko fasada.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Aldona i Borys próbują ustalić kwotę zadośćuczynienia dla pana Bogumiła. Gdy mężczyzna staje się natarczywy i inicjuje awanturę, ponownie szukają wsparcia u Natalii. Nieświadomy rodzinnych problemów Aleks oczekuje z okazji urodzin drogiego prezentu. Ania zachęca Brodę do poszukiwania partnerki z pomocą sztucznej inteligencji. Karolina i Bruno są zadowoleni, bo publikacja o ich ślubie przynosi wymierne korzyści. Sukces nie znajduje uznania w oczach Amelii, która w rozmowie z Basią przyznaje, że zachowanie syna jest dla niej źródłem głębokiego rozczarowania. Weronika kontynuuje dziennikarskie śledztwo dotyczące obecności dilerów w hotelu i nielegalnego obrotu lekami.



G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Werner po rozstaniu z Sylwią przeżywa kryzys, a pani Ola robi co może, aby „pan Adaś” nie trafił na kolejną femme fatale lub oszustkę. Przyjaciela próbują wspierać także Budzyńscy – nawet gdy ten, kompletnie pijany, rujnuje im romantyczny wieczór. Gdy załamany prawnik spotyka w barze seksowną Oliwię, znów wpada w kłopoty. Magda ma niespodziewanych gości – do Polski przyjeżdża Julia z córkami. Budzyńska zabiera je na Deszczową, licząc na radosne popołudnie w ogrodzie Zduńskich. Z opowieści Julii szybko wynika, że na Ukrainie nie jest ani szczęśliwa, ani naprawdę bezpieczna, a Dima jest na froncie. Tymczasem między Anitą i Kamilem narasta napięcie, bo Gryc marzy w związku o spontaniczności, za to jego partnerka jest nastawiona głównie na spłodzenie dziecka. Kłótnie młodych coraz bardziej niepokoją Lermanową.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Weronika jest z Ewelina podczas przesłuchania. Tadeusiak pyta Kalską o jej życie z mężem. To, co opowiada Ewelina, mrozi krew w żyłach... Robert chce wiedzieć dlaczego nóż, którym dźgnęła Grega został przez nią dokładnie wytarty z wszelkich śladów! Zszokowana Roztocka przerywa przesłuchanie. Jest zła na Tadeusiaka i pyta go wprost, po czyjej jest stronie: Kalskiej czy jej oprawcy?! Wieczorem Jagoda słyszy rozmowę Lwa z Weroniką, która martwi się, że Ewelina odpowie za usiłowanie zabójstwa, a nie samobronę. Seba bardzo przeżywa mecz koszykówki swojej drużyny. Jedzie do poprawczaka razem z Agnieszką i Heblem. Chłopcy są bardzo podekscytowani, z wyjątkiem Tomka, który jest przybity z powodu kłótni z bratem. Młody Tworowski znika przed rozgrywką i spóźnia się na mecz. Później okazuje się, że ktoś okradł zawodników drużyny gości... Hebel podejrzewa Tomka... Brygida przekazuje teściom prośbę Jolanty, która chce być szefową ochrony inwestycji na Wspólnej. Milenę to oburza i sprzeciwia się. Baliszewski – chcąc zająć czymś żonę Kluska, by nie wtrącała się do projektu – zaprasza ją do telewizji.



G. 20:30

Felicita

TVP 1

Zośka decyduje się przestać być więźniem swojej przeszłości i podejmuje przełomową decyzję, wszem i wobec uznając noc spędzoną z Wiktorem za ważny krok w zamknięciu trudnego etapu życia. Jednakże kobieta nie zamierza rezygnować z tego, co próbowała osiągnąć od samego początku, czyli prób wyjaśnienia tajemnicy domu oraz zagadkowych przelewów kierowanych do Giulii. Czy jej się to uda i jak to wpłynie na relację z mężczyzną? To pytanie, na które na razie nie sposób odpowiedzieć... Tymczasem Stella i Francesca niepokoją się o Marcę. Mężczyzna kiepsko sobie radzi ze sprawą rozwodu i wciąż go bardzo przeżywa. Aby zająć myśli czym innym, mężczyzna angażuje się w sprawy Zośki i proponuje, by Giulia przyjechała z Nikiem do Warszawy. Taka podróż byłaby dla chłopca także okazją do pierwszego spotkania z polskimi dziadkami..

KRZYŻÓWKA NR 150

Poziomo:

- 3) ... pracz, ssak o cennym futrze,
6) Tatrzański ... Narodowy,
11) niebiańskie uosobienie dobra,
12) Elizabeth, jedna z największych gwiazd Hollywood,
13) pewność siebie, śmiałość,
14) efekt przegrzania organizmu,
15) plastikowe klocki z Danii,
16) dzieli budynek na kondygnacje,
17) niezły z niego numer,
18) kamień na ścianie czajnika,
19) wielkomiejska mgła,
21) wczesna pora dnia,
23) stan będący eksklawą Stanów Zjednoczonych,
26) im starsze, tym lepsze,
27) żywy organizm, stworzenie,
30) specjalistyczny teren zielony dla dzieci,
31) w chowanego lub w berka,
34) grupa wysp na Oceanie Spokojnym,
38) „... Czejenów”, western,
39) średnia szkoła ogólnokształcąca,
40) ponie podczas Igrzysk Olimpijskich,
41) nakład pieniężny, wydatek,
42) perła literatury lub malarstwa.

Pionowo:

- 1) Ewelina, żona Honoriusza Balzaka,
2) kopalina z Tarnobrzega,
3) miasto na Pobrzeżu Koszalińskim,
4) żaglowiec Józefa Konrada Korzeniowskiego,
5) kraj w Ameryce Południowej z Asuncion,

1		2		3		4	5			6	7		8		9		10
11						12							13				
				14						15							
16						17							18				
				19	20					21		22					
23	24		25				26					27		28		29	
30																	
31		32		33								34	35		36		37
38												39					
40													41				
				42													

AUTOPROMOCJA 0110990324

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

© 56 451 91 04

- 6) aparat do szybkich zdjęć,
7) miejsce walk gladiatorów,
8) najmłodszy syn Uranosa i Gai,
9) garbowana skóra kozia,
10) ... Bocelli, włoski tenor,
20) portugalska wyspa na Atlantyku,
22) serial komediowy z rolą Agnieszki Dygant,
24) klub piłkarski z polskiej stolicy,
25) surowiec dla kaletnika,
28) mleczarz z musicalu „Skrzypek na dachu”,
29) słowa do utworu muzycznego,
31) przydrożny hotel,
32) główne miasto handlowe i przemysłowe na Korsyce,
33) praktyczna lub teoretyczna,
35) wiekowy król sawanny,
36) wizerunek świętego węża, symbol władzy faraona,
37) starożytna nazwa Japonii.

ROZWIĄZANIE NR 149

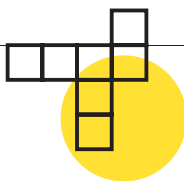
K	A	W	A	S	A	K	I				P	O	D	P	A	Ł	K	A
O																		
S																		
T	O	W	E	R		R	E	B	A	C	Z		L	A	S	K	A	
U																		
R	A	M	P	A		A	K	A	C	J	A		G	R	O	S	Z	
L																		
R	O	N	J	A	C	O	R	K	A	Z		B	O	J	N	I	K	A
J	A	S	K	R	A													
A																		
K	E	N	C	J	A													
O																		
Ś	L	I	W	A														
Ć																		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

stwórz spód Wawelu	zapłać za jeńca marka kawy	pochyłe pismo drukarskie	król Brytów z dramatu	powóz konny zespół z Korą	dawniej: budowa ciała	halny w Alpach	dwurzędowy surdut męski	angielski hektar
model pomnika				kobieta unikająca uciech życiowych				stolica Georgii
			małżeński pośrednik			bystry prąd rzeki		
diabeł łączący			statek Jazona	... King Cole odbiera bodźce			czas wolny od zajęć	boisko dla Igi Świątek
roślina przyprawowa	spiralą z włosów	upięty na kobiecej głowie	przodek w linii męskiej			wolne miejsce w szeregu		
słodki trunek w barku						starożytność imię		
małpka z Madagaskaru				australijski nietop				
			część martwa		Gonera lub Redford			
nietopnia papuga z Nowej Zelandii				dopływ Wisły, Czarna Woda		urzędowe papiery		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KATARAKTA



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Postaw na odwagę. Horoskop dzienny wróży, że mały krok może otworzyć drzwi do dużej zmiany.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój pomoże Ci podjąć dobrą decyzję. Horoskop na dziś radzi zaufać intuicji i nie spieszyć się z wyborem.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię rozmowa. Horoskop dzienny na wtorek radzi słuchać uważnie, bo jedno słowo może wiele zmienić.

Byk (20.04 - 20.05)
Znajdź chwilę dla siebie. Horoskop dzienny mówi, że odpoczynek przywróci Ci energię i poprawi samopoczucie.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją, ale pamiętać też o innych.

Rak (22.06 - 22.07)
Szczegóły okażą się ważne. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje uporządkować sprawy odkładane na później.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia będzie Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop dzienny stanowczo radzi unikać sporów.

Panna (23.08 - 22.09)
Nie wszystko trzeba ujawniać. Horoskop na dziś podpowiada, by zachować tajemnicę dla siebie.

Waga (23.09 - 22.10)
Okazja może pojawić się nagle. Horoskop dzienny na wtorek radzi wykazać się otwartością na zmiany.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny to wskazówka, by skupić się na jednym celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Dziś Twoje pomysły mogą zaskoczyć innych. Horoskop na dziś radzi nie bać się myśleć nieszablonowo.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje zaufać swoim odczuciom.

Sport

HOKEJ NA LODZIE

KH Energa liderem tabeli z kompletem punktów

Joachim Przybył, MK

Toruński zespół odniósł piąte z rzędu zwycięstwo w Tauron Hokej Lidze. Starcie z STS Sanok na Tor-Torze do najjaśniejszych nie należało.

KHENERGATORUŃ-STSSANOK 2:1 (0:0, 1:0, 1:1)

Bramki: 1:0 Hanzawa (36:44), 2:0 Kolesnikow - Denyskin, Syty (49:05), 2:1 Kamas - Sawicki (59:54)

KH Energa: Kalmykow - Brandhammer, Tapio, Denyskin, Syty, Larionovs - Jaworski, Schafer, Peltola, Arrak, Kolesnikow - Ossipow, Wilczok, Fraszko, Napiórkowski, Hanzawa - Gimiński, Cybulski, K. Kalinowski, Smal, M. Kalinowski

W Sanoku drużynę zmontowano z połączonych sił miejscowego hokeja i Sokola Kijów. Drużyna spisuje się całkiem nieźle, choć do Torunia przyjechała bez punktu.

Po 1. tercji mieliśmy remis. Najwięcej emocji wzbudziła sytuacja z połowy tej części.



KH Energa pokonał STS Sanok i wciąż jest niepokonany

KRÓTKO

Piłka nożna

Bilety na derby

W niedzielę (godz. 19.30) w meczu Betclie 2. Ligi Zawisza Bydgoszcz gościć będzie Olimpia Grudziądz. Trwa sprzedaż wejściówek na spotkanie. Ceny biletów: 45 zł normalny i 25 zł ulgowy (przysługuje uczniom i studentom do 26. roku życia oraz emerytom i rencistom). W dniu meczu wejściówki będzie można też kupić w kasach przed stadionem, ale będą już o 5 zł droższe - 50 zł normalny i 30 zł ulgowy.

Chikara Hanzawa i kibice cieszyli się z kolejnej bramki Japończyka, ale sędziowie po długiej analizie wideo gola jednak nie uznali. Bardzo skuteczny od początku sezonu Hanzawa w drugiej tercji pokonał jednak bramkarza z Sanoka. Trafienie było o tyle efektowne, że akurat rywale grali w liczebnej przewadze.

W piątek KH Energa zmierzy się w Tychach z GKS.

Pozostałe wyniki 5. kolejki: Unia Oświęcim - GKS Katowice 5:4, JKS GKS Jastrzębie - GKS Tychy 1:4, Polonia Bytom - Cracovia Kraków 7:3, Podhale Nowy Targ - Zagłębie Sosnowiec 2:9.

1. KH Energa Toruń	5	15	26-7
2. Polonia Bytom	6	12	32-14
3. GKS Tychy	5	12	27-10
4. Zagłębie Sosnowiec	4	9	19-8
5. Unia Oświęcim	4	8	18-14
6. GKS Katowice	6	7	25-23
7. JKH GKS Jastrzębie	5	6	6-15
8. STS Sanok	3	0	3-9
9. Cracovia	5	0	9-25
10. Podhale Nowy Targ	5	0	8-48

ŻUŻEL

Duże wyróżnienie i cenna lekcja dla Maksa Pawełczaka

Joachim Przybył

- Walczyłem do końca, nie poddawałem się, nie odpuszczałem. Jestem zadowolony - mówi Maksymilian Pawełczak. 17-letni żużlowiec zadebiutował w turnieju Grand Prix.

Na Motoarenie zacząłeś świetnie. W kwalifikacjach dotarłeś do finału, zdobyłeś swój pierwszy punkt w cyklu.

Staralem się nie myśleć za bardzo o tym, bo wiedziałem, że wieczorem wszystko zacznie się od nowa, zupełnie inna bajka. No i tak było. W kwalifikacjach byłem szybki, dobrze czułem się na torze, przyszły zawody i zobaczyłem, jak wygląda żużel na najwyższym poziomie. Chłopaki nie odpuszczają do końca i to na pewno jest duża lekcja dla mnie. Cieszę się, że mogłem wystartować w Toruniu, bo samo w sobie to jest dla mnie sukcesem.



Maksymilian Pawełczak (biały kask) zadebiutował w gromie najlepszych zawodników świata

Jak sam podszedłeś do tego turnieju? Były jakieś założenia?

Przed wszystkim, byłem bardzo zaskoczony samym zaproszeniem, to ogromne wyróżnienie. Liczyłem, że zdobędę chociaż te pięć punktów albo uda mi się wygrać jeden bieg. Rzeczywistość jest inna, kończę z dwoma punktami. Myślę, że i tak mogę być

z siebie zadowolony, bo walczyłem do końca w każdym wyścigu, nie poddawałem się, nie odpuszczałem. Gdzieś tam się potasowałem z innymi zawodnikami i myślę, że mogę być z tego zadowolony.

Czego brakowało? Na pewno doświadczenia, prędkości w moto-cyklu też?

Myślę, że nie; czułem, że miałem szybkie motocykle, tylko po prostu jak wyjeżdżałem na tor, to się gubiłem. Nie mogłem znaleźć tej optymalnej ścieżki, żeby z pierwszego łuku wyjechać w czołówce. To duża lekcja dla mnie, ale nic, jedziemy dalej.

Gdybyś miał wskazać jedną rzecz, której się nauczyłeś po tym turnieju?

Chyba takiego większego zdecydowania na torze. Rywale wjeżdżali w każde wolne miejsce, mocno atakowali pod bandą, ciasno przykrawężyli. Chwilę się zawahałem i już byłem na końcu stawki. Nie było miejsca na najmniejsze błędy. Wiem, ile muszę się jeszcze uczyć, żeby jeździć na takim poziomie. W poniedziałek skończyłem 17 lat, więc jeszcze na pewno parę lat jeszcze zostało, aż wejść do cyklu Grand Prix. Miejmy nadzieję, że kiedyś będę w nim jeździć już jako stały uczestnik.

PIŁKA NOŻNA

Elana wciąż w strefie spadkowej. Nie tak miała wyglądać runda jesienna

Marcin Kozłowski

Zaledwie 7 punktów zdobytych w 10 spotkaniach - to dorobek żółto-niebieskich w rozgrywkach Betclie 3. Ligi. W Toruniu liczyli na znacznie więcej.

Przed sezonem zarząd klubu postanowił, że trenerem zespołu nadal będzie Mateusz Głowczewski, który w połowie rundy wiosennej minionych rozgrywek zastąpił Rafała Więckowskiego.

Z zespołem pożegnali się Kacper Józwicki, Jakub Stawski, Jakub Kisiel, Oleksy Zbun, Dawid Wojtyra, Konrad Gutowski oraz Oskar Sikorski. Nowymi postaciami są natomiast

m.in. Kacper Włodarek, Miłosz Detmer, Piotr Gajewski, Mateusz Szafran i Konrad Sztuka. To wychowankowie, którzy wrócili do klubu. Przed sezonem szkoleniowiec nie chciał stawić ekipie żadnych celów, a wyłącznie skupiać się na kolejnym najbliższym meczu.

Drużyna w większości oparta na swoich piłkarzach nieźle rozpoczęła rozgrywki. Na początek były remisy z Lipnem Słeszew 1:1 i Gedanią Gdańsk 2:2. 15 sierpnia przyszło zwycięstwo 2:1 z Gromem w Nowym Stawie. Była to pierwsza wygrana Torunian od 145 dni i 14 gier!

Wydawało się zatem, że tak cenne zwycięstwo sprawi, że Elana będzie dalej solidnie

punktować i wskoczy do czołówek tabeli. Tymczasem ekipa zaliczyła fatalną serię, której nie spodziewali się chyba nawet najwięksi pesymiści. Podopieczni Mateusza Głowczewskiego przegrali pięć razy z rzędu - 2:3 z Unią Swarzędz, 1:3 z Notecią Czarnków, 1:5 z KKS Kalisz, 1:2 z Wdą Świecie i 1:2 z Kluczewią Stargard. Kolejne dwa remisy - 0:0 z Lechem II Poznań i 2:2 z Polonią Środa Wielkopolska nie poprawiły sytuacji Elany w tabeli Betclie 3. Ligi i zespół zajmuje 16. (spadkowe) miejsce z dorobkiem zaledwie 7 pkt. (1 wygrana, 4 remisy, 5 porażek).

Martwi fakt, że Torunianie sporo punktów stracili w końcówkach spotkań. Tak było

m.in. w ostatniej kolejce w Środzie Wielkopolskiej, gdzie do 69. minuty goście prowadzili z liderem 2:0, a jeszcze w 90. min. 2:1. Wiele goli drużyna traci ponadto po stałych fragmentach gry.

- Jesteśmy chwaleni za grę, ale punktów z tego nie ma i jesteśmy w tym miejscu jakim jesteśmy. To nas oczywiście nie satysfakcjonuje. Jest w nas duża sportowa złość, by się w końcu przełamać, zacząć wygrywać i piąć się w górę tabeli. Jesteśmy przekonani, że to w końcu nastąpi - wierzy trener Głowczewski.

Najbliższa szansa na odniesienie zwycięstwa już w sobotę, 3 października. Będzie to jednak bardzo trudne zadanie bowiem do Torunia przyjedzie Wikęd Luzino. To nowy lider tabeli, który w minionym sezonie do końca walczył z Zawiszą Bydgoszcz o awans do Betclie 2. Ligi.